ID 35961

DZIENNIK BAŁTYCKI

Rok XXVIII, nr 22 (8561) Czwartek 27 stycznia 1972 r. Cena 50 gr

Deklaracja o pokoju bezpieczeństwie i współpracy w Europie

Państwa uczestniczące w naradzie Doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego, w Pradze 25—26 stycznia 1972 r., dokonały przeglądu wydarzeń w Europie w ostatnim okresie. Uczestnicy narady przeanalizowali te wydarzenia mając na uwadze swój niezmienny cel — dążenie do przekształcenia kontynentu europejskiego w obszar stałego i trwałego pokoju oraz twórczej współpracy między suwerennymi i równoprawnymi państwami, w czynnik stabilizacji i wzajemnego zrozumienia na całym świecie. Uczestnicy narady z zadowoleniem odnotowali, że osiągnięty został dalszy postęp w tym kierunku.

I

Doniosłą rolę w sprawie zjednoczenia wszystkich sił, opowiadających się za pokojem i współpracą w Europie, odgrywają propozycje państw socjalistycznych dotyczące umocnienia europejskiego bezpieczeństwa i zwołania w tym celu europejskiej konferencji, zawarte w deklaracji bukaresztеńskiej z 1966 r., apelu budapeszteńskim z 1969 r. oraz w oświadczeniu berlińskim z 1970 r. Te propozycje jak również podjęte przez nie dalsze działania i inicjatywy stanowią szeroki program pokojowy i sprzyjają stworzeniu w Europie nowego klimatu politycznego.

Coraz większy wkład do ogólnej sprawy pokoju w Europie wnoszą również inne państwa europejskie.

Uczestnicy narady stwierdzają wielkie pozytywne znaczenie wzmożenia w ostatnim czasie kontaktów między państwami europejskimi, należącymi do różnych systemów społecznych, rozwoju politycznych stosunków między nimi.

Coraz bardziej umacniają się w stosunkach między państwami europejskimi zasady pokojowego współistnienia. W związku z tym uczestnicy narady odnotowują znaczenie zasad współpracy między Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich a Francją, których przyjęciem uwieńczone zostały niedawne radziecko - francuskie rozmowy na najwyższym szczeblu.

Złagodzeniu napięcia na kontynencie europejskim sprzyja również rozszerzanie stosunków gospodarczych, handlowych, naukowo - technicznych, kulturalnych i innych między państwami europejskimi.

Doradczy Komitet Polityczny pozytywnie ocenia rozpoczęcie ratyfikacji układów między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Federalną i między Polską Rzecząpospolitą Ludową a Niemiecką Republiką Federalną. Wejście w życie tych układów odpowiadać będzie interesom nie tylko bezpośrednich stron, lecz również wszystkich państw europejskich oraz doprowadzi do konsolidacji podstaw pokoju w Europie.

Państwa uczestniczące w naradzie podkreśliły pozytywne znaczenie czterostronnego porozumienia z 3 września 1971 roku w sprawach dotyczących Berlina Zachodniego, a także porozumień między rządami NRD i NRF, jak również między rządem NRD i senatem Berlina Zachodniego.

Ważnym czynnikiem umocnienia pokoju jest rozszerzające się międzynarodowe uznanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej, dalszy postęp w tym kierunku, łącznie z nawiązaniem stosunków między NRD a NRF, zgodnie z normami prawa międzynarodowego, będzie stanowić ważny wkład do sprawy pokoju, bezpieczeństwa i współpracy.

Uczestnicy narady wypowiadają się za tym, aby bez dalszej zwłoki, zostało rozwiązane zagadnienie przyjęcia NRD i NRF do ONZ.

Z zadowoleniem odnotowują też fakt, że między rządami CSRS i NRF trwa wymiana poglądów na temat nie rozwiązanych problemów w stosunkach między tymi krajami, przede wszystkim w sprawie uznania układu monachijskiego za nieważny od samego początku oraz wyrażają poparcie dla słusznych żądań CSRS.

Realizacja tych kroków będzie sprzyjać szybszemu i radykalnemu usunięciu w stosunkach NRF z krajami socjalistycznymi skutków długiego okresu nieufności i napięcia oraz całkowitej normalizacji tych stosunków. Państwa, uczestniczące w naradzie, witając z zadowoleniem perspektywy dalszych pozytywnych zmian w Europie — uwzględniają jednocześnie fakt, że w Europie nadal działają również takie siły które są zainteresowane w utrzymaniu napięcia, w zachowaniu możliwości ponownego skierowania rozwoju wydarzeń na kontynencie europejskim ku zaostrzeniu. Państwa — strony Układu Warszawskiego nie mogą nie wyciągnąć z tego odpowiednich wniosków dotyczących własnego bezpieczeństwa. Są one jednak przekonane, że obecnie ukształtował się w Europie taki układ sił, który pozwala skutecznie przeciwdziałać polityce przeciwników odprężenia, jeżeli będzie się podejmować wysiłki na rzecz umocnienia pokoju solidarnie i konsekwentnie.

II

Uczestnicy narady wyrażają przekonanie, że na obecnym etapie szczególnie ważną i całkowicie osiągalną jest realizacja zbiorowych i wspólnych kroków państw europejskich w kierunku umocnienia bezpieczeństwa europejskiego. W związku z tym wypowiadają się one za szybszym przeprowadzeniem ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa i współpracy, w której udział wzięłyby, na zasadzie równouprawnienia, wszystkie państwa europejskie, a także USA i Kanada.

Uczestnicy narady podtrzymują pogląd, że sprawa bezpieczeństwa europejskiego i współpracy wymaga utworzenia systemu zobowiązań, dającego wszystkim krajom gwarancję, że będą one zabezpieczone przed aktami agresji, oraz sprzyjającego dobru i rozwojowi każdego narodu. Występują też o powszechne uznanie i praktyczne przestrzeganie w życiu politycznym kontynentu europejskiego następujących podstawowych zasad bezpieczeństwa europejskiego i stosunków między państwami w Europie.

NIENARUSZALNOŚĆ GRANIC

Obecnie istniejące granice między państwami europejskimi, w tym granice ukształtowane w wyniku drugiej wojny światowej, są nienaruszalne. Wszelka próba ich naruszenia stanowiłaby zagrożenie dla pokoju europejskiego.

NIESTOSOWANIE SIŁY

We wzajemnych stosunkach między państwami w Europie nie powinno się stosować siły ani groźby jej użycia. Wszelkie sporne między nimi zagadnienia powinny być rozwiązywane wyłącznie przy pomocy pokojowych środków politycznych, na drodze rokowań, zgodnie z podstawowymi zasadami prawa międzynarodowego.

POKOJOWE WSPÓŁISTNIENIE

W Europie, w toku rozwoju historycznego, powstały i istnieją państwa o dwóch różnych systemach społecznych: socjalistycznym i kapitalistycznym. Różnice ustrojowe nie powinny stanowić nieprzezwyciężonej przeszkody dla wszechstronnego rozwoju stosunków między nimi. Eliminując wojny, jako instrument swej polityki, państwa europejskie należące do różnych systemów społecznych — mogą i powinny budować swoje stosunki w oparciu o zgodność i współpracę w interesach pokoju.

PODSTAWY DOBROSĄSIEDZKICH STOSUNKÓW I WSPÓŁPRACĄ W INTERESACH POKOJU

Dobrosąsiedzkie stosunki między państwami europejskimi powinny rozwijać się na podstawie zasad niezależności i narodowej suwerenności, równouprawnienia, nieinterwencji w ich wewnętrzne sprawy oraz wzajemnych korzyści. Należy dążyć do takiego przekształcenia stosunków między państwami europejskimi, które pozwoli przezwyciężyć podział kontynentu na ugrupowania wojskowo-polityczne.

WZAJEMNE KORZYSTNE STOSUNKI MIĘDZY PAŃSTWAMI

W warunkach pokoju powinny szeroko rozwijać się różnorodne, wzajemnie korzystne więzi między państwami europejskimi w dziedzinie gospodarczej, naukowo-technicznej, kulturalnej, w turystyce oraz w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego człowieka.

ROZBROJENIE

W interesie umacniania międzynarodowego pokoju państwa europejskie powinny wszelkimi sposobami przyczyniać się do rozwiązania problemów powszechnego i całkowitego rozbrojenia, przede wszystkim zaś problemu rozbrojenia jądrowego oraz do podjęcia środków w celu ograniczenia i zaprzestania wyścigu zbrojeń.

POPARCIE DLA ONZ

Cele państw europejskich na arenie międzynarodowej odpowiadają zasadom, proklamowanym w Karcie Narodów Zjednoczonych, sprzyjaniu utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, rozwojowi stosunków przyjaźni i współpracy między państwami. Państwa europejskie występują z poparciem dla ONZ, o jej umocnienie zgodnie z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych.

Kładąc te szczytne zasady i cele u podstaw stosunków między państwami w Europie, konferencja europejska podejmie de-

● Dokończenie na str. 2

I sekretarz KC PZPR Edward Gierek (w środku) podpisuje wspólny dokument na zakończenie obrad Doradczego Komitetu Politycznego państw—stron Układu Warszawskiego. Z prawej — premier Piotr Jaroszewicz. Jak wiadomo obrady toczyły się w Pradze. CAF-PI-Telefoto

KOMUNIKAT Z NARADY Doradczego Komitetu Politycznego państw-stron Układu Warszawskiego

W dniach 25—26 stycznia 1972 r. w Pradze odbyła się narada Doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej.

W naradzie uczestniczyli:

— z ramienia Ludowej Republiki Bułgarii, I sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Państwa LRB — Todor **Żiwkow** — przewodniczący delegacji; członek Biura Politycznego KC BPK, przewodniczący Rady Ministrów LRB — Stanko **Todorow**; członek KC BPK, minister spraw zagranicznych — Petyr **Mładenow**; członek KC BPK, kierownik Wydziału Zagranicznego KC BPK — Konstantin **Telałow**;

— z ramienia Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji — Gustav **Husak** — przewodniczący delegacji; członek Prezydium KC KPCz, prezydent CSRS — Ludvik **Svoboda**; członek Prezydium KC KPCz, przewodniczący rządu CSRS — Lubomir **Sztrougal**; członek Prezydium, sekretarz KC KPCz — Vasil **Bilak**; członek KC KPCz, minister spraw zagranicznych CSRS — Boguslav **Chnoupek**;

— z ramienia Niemieckiej Republiki Demokratycznej — I sekretarz KC Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec — Erlich **Honecker** — przewodniczący delegacji; członek Biura Politycznego, sekretarz KC SED — Hermann **Axen**; członek KC SED, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów NRD — Wolfgang **Rauchfuss**; członek KC SED, minister spraw zagranicznych NRD — Otto **Winzer**; członek KC SED, kierownik Wydziału Stosunków Międzynarodowych KC SED — Paul **Markovsky**; członek KC SED, wiceminister spraw zagranicznych — Oskar **Fischer**; członek komisji rewizyjnej, zastępca kierownika wydziału KC SED — Werner **Eberlein**;

— z ramienia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — I sekretarz KC PZPR — Edward **Gierek** — przewodniczący delegacji; członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL — Piotr **Jaroszewicz**; członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych — Stefan **Olszowski**; członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC PZPR — Józef **Tejchma**; członek Sekretariatu KC PZPR, kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR — Ryszard **Frelek**; członek KC PZPR, wiceminister spraw zagranicznych — Stanisław **Trepczyński**;

— z ramienia Socjalistycznej Republiki Rumunii — sekretarz generalny Rumuńskiej Partii Komunistycznej, przewodniczący Rady Państwa SRR — Nicolae **Ceausescu** — przewodniczący delegacji; członek Komitetu Wykonawczego i stałego Prezydium KC RPK, przewodniczący Rady Ministrów SRR — Ion Gheorghe **Maurer**; członek Komitetu Wykonawczego i stałego Prezydium KC RPK, sekretarz KC RPK — Paul **Niculescu-Mizil**; członek KC RPK, minister spraw zagranicznych — Corneliu **Manescu**;

— z ramienia Węgierskiej Republiki Ludowej — I sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej — Janos **Kadar** — przewodniczący delegacji; członek Biura Politycznego KC WSPR, przewodniczący Rewolucyjnego Rządu Robotniczo-Chłopskiego — Jenoe **Fock**; członek KC WSPR, minister spraw zagranicznych — Janos **Peter**;

— z ramienia Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — sekretarz generalny KC KPZR — Leonid **Breżniew** — przewodniczący delegacji; członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — Aleksiej **Kosygin**; sekretarz KC KPZR — Konstantin **Katuszew**; członek KC KPZR, kierownik wydziału KC KPZR — Konstantin **Rusakow**; członek KC KPZR, I z-ca ministra spraw zagranicznych ZSRR — Wasilij **Kuzniecow**;

Na naradzie Doradczego Komitetu Politycznego rozpatrzono aktualne problemy pokoju, bezpieczeństwa i współpracy w Europie oraz sprawę przygotowań do konferencji europejskiej. Przyjęto deklarację o pokoju, bezpieczeństwie i współpracy w Europie.

Uczestnicy narady potępili nowe akty agresji USA w Indochinach i przyjęli w tej sprawie oświadczenie.

Na naradzie dokonano wymiany poglądów również na temat innych problemów międzynarodowych, stanowiących przedmiot wspólnego zainteresowania. Reprezentowane na naradzie państwa jednomyślnie potwierdziły swą gotowość, by również w przyszłości nie szczędzić wysiłków dla umocnienia jedności i zwartości krajów socjalistycznych. W rozwiązywaniu problemów międzynarodowych są one w pełni zdecydowane bronić linii zachowania i utrwalenia pokoju, współpracy międzynarodowej, dawać odpór aktom imperialistycznej agresji, przeciwko reakcji udzielać poparcia narodom w ich walce o wolność, niepodległość i postęp społeczny.

W obradach wzięli udział dowódca zjednoczonych sił zbrojnych państw — stron Układu Warszawskiego marszałek Związku Radzieckiego, Iwan **Jakubowski** i sekretarz generalny Doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego Nikołaj **Firiubin**.

Narada Doradczego Komitetu Politycznego przebiegała w duchu braterskiej przyjaźni i współpracy jej uczestników.

DELEGACJA PRL Z E. GIERKIEM POWRÓCIŁA Z PRAGI

WARSZAWA (PAP). — 26 bm. w godzinach popołudniowych powróciła do Warszawy delegacja PRL, która pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR — Edwarda **Gierka** uczestniczyła w posiedzeniu Doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego.

Na warszawskim lotnisku delegację witali członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR oraz członkowie rządu.

PLENUM OK FJN

WARSZAWA (PAP). 26 bm. pod kierownictwem przewodniczącego OK FJN prof. dra Janusza Groszkowskiego obradowało Prezydium Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

Prezydium ustaliło porządek sesji plenarnej Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu oraz rozpatrzyło materiały, jakie będą przedłożone pod obrady plenum.

Plenum OK FJN odbędzie się w Warszawie — 29 bm.

Sekretarz KC PZPR Jan Szydlak przebywał wczoraj w Trójmieście

★ Wizyta na budowie Portu Północnego

★ Spotkanie z załogą „Dalmoru"

Wczoraj przebywał w Trójmieście członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC JAN SZYDLAK. Zapoznał się on z przebiegiem robót na budowie Portu Północnego, złożył wiązankę kwiatów pod Pomnikiem Obrońców Wybrzeża na Westerplatte, zwiedził bazę przeładunkową siarki — „Siarkopol", niektóre nabrzeża gdyńskiego portu oraz uczestniczył w dwóch spotkaniach: z załogą „Dalmoru" i aktywem propagandowym woj. gdańskiego.

Godzina 8.30, lotnisko we Wrzeszczu. Wysiadających z samolotu Jana Szydlaka i towarzyszącego mu ministra żeglugi **Jerzego Szopę** witają: I sekretarz KW PZPR **Tadeusz Bejm**, sekretarz KW **Henryk Tkaczyk** i **Tadeusz Fiszbach**, przewodniczący Prezydium WRN **Henryk Śliwowski**. Bezpośrednio z lotniska sekretarz KC i gospodarze województwa jadą do Nowego Portu. Tu, przed Kapitanatem, wsiadają na motorówkę. Kierunek — największa inwestycja morska: **Port Północny**.

Dyrektor Zarządu Portu Gdańsk **Bogusław Bujwid** informuje o planach budowy rejonu przeładunków masowych, o zaawansowaniu robót, o terminach realizacji pierwszego etapu budowy portu i inwestycji towarzyszących. Motorówka płynie wzdłuż przyszłego pirsu węglowego, gdzie dziś potężne kafary wbijają drewniane dalby w dno zatoki, a w niedalekiej przyszłości cumować będą 100-tysięczniki.

Sekretarz KC wypytuje o koordynację i kompleksowość zadań inwestycyjnych, zdolności przeładunkowe... Dyrektor Bujwid: — W pierwszym etapie budowy Portu Północnego, po okresie rozruchu, to znaczy w roku 1976, zostanie osiągnięta roczna zdolność przeładowcza w wysokości 11 mln ton, z czego 5 mln ton stanowić będzie węgiel, 4 mln ton — ropa naftowa i 2 mln ton — produkty naftowe. **Wpływy roczne z eksploatacji nowoczesnych, wysoko zmechanizowanych baz przeładunkowych wyniosą 1 055 mln złotych.** Port Północny w swym docelowym kształcie po roku 1978 będzie mógł przeładowywać około 70 mln ton...

Motorówka dobija do nabrzeża **Westerplatte**. Sekretarz KC z osobami towarzyszącymi składa wiązankę kwiatów pod Pomnikiem Obrońców Wybrzeża.

Teraz przejazd przez rozległe tereny bazy przeładunku siarki. **„Siarkopol"** — to jedna z największych inwestycji Gdańska w ostatnich latach. Zainteresowanie budzą monolityczne bloki uszlachetnionej już w bazie tarnobrzeskiej siarki.

Godzina 10, port rybacki w Gdyni. Gości witają: dyrektor „Dalmoru" **Lech Stefański** i I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR **Stanisław Paszko**. Na po-

● Dokończenie na str. 2

Na zdjęciu: członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC Jan Szydlak (w środku) w rozmowie z Jerzym Suchodolskim i Alojzym Kohnke podczas zwiedzania „Dalmoru". Fot. W. Nieżywiński

Delegacja TRRRWP na konferencję paryską na dzisiejszym posiedzeniu sprecyzuje swoje stanowisko w sprawie tzw. planu amerykańskiego

PARYŻ (PAP). Jak donosi korespondent PAP, red. **P. Wasielewski** z Paryża, we środę po południu delegacja Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego na paryską konferencję w sprawie Wietnamu opublikowała oświadczenie w związku z radiowo-telewizyjnym wystąpieniem prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Oświadczenie stwierdza m. in.: 8-punktowy plan, przedstawiony przez Nixona, nie jest w rzeczywistości niczym innym, jak planem zmierzającym do przedłużenia amerykańskiej obecności w Wietnamie Południowym, kontynuowania wietnamizacji i narzucenia ludności południowowietnamskiej neokolonialistycznego jarzma Stanów Zjednoczonych.

Również rzekome „nowe wybory" prezydenckie w południowym Wietnamie, o których mówił Nixon, są niczym innym, jak manewrem mającym na celu zmuszenie ludności południowowietnamskiej do uznania obecnej administracji sajgońskiej, ustanowionej przez Stany Zjednoczone, w zamian za prawo udziału w głosowaniu.

Oświadczenie delegacji TRRRWP podkreśla dalej, że wystąpienie Nixona zmierza wyłącznie do wprowadzenia w błąd opinii publicznej i że delegacja TRRRWP sprecyzuje swoje stanowisko w sprawie tzw. planu amerykańskiego w czasie dzisiejszego posiedzenia paryskiej konferencji w sprawie Wietnamu.

(O szczegółach „nowej taktyki wietnamskiej" Nixona — obszerniej piszemy na str. 2).

32 tysiące par obuwia ponad plan

Załoga **Wejherowskiej Fabryki Obuwia** jest jedną z tych, które otrzymały od **Edwarda Gierka** i **Piotra Jaroszewicza** list z podziękowaniem za owocną pracę w roku ubiegłym. Fabryka wykonała w roku 1971 około 480 tys. par obuwia na rynek i na eksport.

Również w roku bieżącym ofiarna załoga tej fabryki zamierza wyprodukować więcej obuwia niż zakłada ustalony plan roczny. Ostatnio odbyła się tu Konferencja Samorządu Robotniczego, która zaaprobowała inicjatywę załogi wyprodukowania ponad roczne zadania **32 tys. par obuwia męskiego i dziecięcego o wartości 4,2 mln złotych.** Produkcję tę zamierza się uzyskać bez dodatkowego zatrudnienia.

W swej uchwale KSR zobowiązała kierownictwo zakładu do zabezpieczenia organizacyjno - technicznego wykonania podjętych zobowiązań. Ponieważ fabryka dobrze wystartowała od pierwszych dni bieżącego roku i pomyślnie realizuje plany, można nie wątpić, że i tym razem jej załoga dotrzyma danego słowa i wyprodukuje łącznie ponad pół miliona par obuwia.

E. M.

Obradowało XXIV Plenum CRZZ

WARSZAWA (PAP) Na XXIV Plenum CRZZ które obradowało 26 bm. w Warszawie, rozpatrzono kierunki działalności związków zawodowych w realizacji programu socjalnego i zadań gospodarczych na ten rok. Plenum podjęło uchwałę w sprawie zasad podziału środków z funduszu zakładowego za wyniki ub. r.

POGODA

Zachmurzenie duże, miejscami sł. be opady śniegu lub marznącej mżawki, mglisto. Temperatura od minus 9 st. rano do minus 2 st. w ciągu dnia. Wiatry południowo-wschodnie do południowych, dość silne. Na drogach miejscami lodowica.

W 30 ROCZNICĘ powstania PRL — zamek stanie pod dachem

WARSZAWA (PAP). — Dorobek ogólnospołecznego wysiłku nad urzeczywistnieniem wizji żywego Zamku Królewskiego zaprezentowany został 26 bm. na rocznicowym plenarnym spotkaniu członków Obywatelskiego Komitetu Odbudowy. Właśnie z wypowiedzi na plenum, z konfrontacji pierwotnych zamierzeń z tym, co zdołano wykonać, wynika przekonanie, że budowa zamku — trwa.

Przygotowano plac budowy i prace na nim prowadzone są pod brezentowymi powłokami, na przekór śniegom i mrozom. Przed dwoma miesiącami zakończono opracowanie wstępnego projektu, który pozwala wyobrazić sobie bryłę zamku taką, jaką pamięta starsze pokolenie.

Zgodnie z przyrzeczeniem złożonym na plenum przez wykonawcę prac na zamku, dyrektora naczelnego Pracowni Konserwacji Zabytków — Tadeusza Polaka zamek stanie pod dachem 22 lipca 1974 r., w 30 rocznicę powstania Polski Ludowej.

OŚWIADCZENIE w związku z kontynuacją agresji USA w Indochinach

Państwa uczestniczące w naradzie Doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego, która odbyła się w Pradze, rozpatrzyły sytuację kształtującą się w Indochinach, w związku z nasileniem agresywnych działań USA przeciwko DRW i innym krajom Półwyspu Indochińskiego.

Opinia światowa — stwierdza oświadczenie — stanowczo potępia kontynuowanie bombardowań terytorium DRW, jak również inne agresywne poczynania USA w Indochinach, wywołujące niebezpieczne zaostrzenie sytuacji.

Działania USA w tym rejonie wymownie dowodzą, że Waszyngton w dalszym ciągu stawia nie na polityczne, lecz na militarne rozwiązanie problemów tego rejonu.

Fakty dowodzą jednak niezbicie, że im bardziej imperialiści i ich marionetki rozszerzają swe agresywne działania, tym silniejszy opór stawiają patrioci Wietnamu, Laosu i Kambodży, którzy korzystają z pomocy i poparcia krajów socjalistycznych, wszystkich postępowych sił na świecie. Polityka USA w Indochinach skazana jest na nieuchronną klęskę!

Państwa uczestniczące w naradzie są głęboko przekonane, że problemy Indochin można rozwiązać jedynie na podstawie uznania słusznych praw narodów tego rejonu do samodzielnego określania swego losu.

Szybkie, całkowite i bezwarunkowe wycofanie wojsk USA i ich sojuszników z Indochin oraz zaprzestanie aktów agresji przeciwko DRW, wszystkich działań wojennych w Indochinach, mieszania się w wewnętrzne sprawy Wietnamu Południowego, Laosu i Kambodży — to realna droga do uregulowania konfliktu indochińskiego.

Zdecydowanie potępiając awanturniczą politykę USA w Indochinach — uczestnicy narady oświadczają, że nadal będą udzielać DRW, patriotycznym siłom Wietnamu Południowego, Laosu i Kambodży niezbędnej pomocy i poparcia w celu udaremnienia zamysłów agresora. Zwracają się też z apelem do wszystkich, komu drogie są interesy pokoju i bezpieczeństwa powszechnego, aby jeszcze aktywniej wyrażali swą solidarność z narodami Indochin, które prowadzą sprawiedliwą walkę o wolność i niepodległość.

25 bm. w mieście Tangail (Republika Bangla Desz) odbyła się uroczystość zdania broni przez dowódcę partyzantów bengalskich A. K. Siddique. W uroczystości wziął udział premier Bangla Desz szejk Rahman.

Na zdjęciu: szejk Rahman (z lewej) podczas uroczystości zdawania broni.

CAF-AP-Telefoto

SEKRETARZ KC PZPR JAN SZYDLAK przebywał wczoraj w Trójmieście

● Dokończenie ze str. 1

czątek — wizyta w takielarni. Na maszynie napis: **„Pomożecie? Pomogliśmy!”**. Sekretarz KC rozmawia z takielarzami **Alojzym Kohnke** i **Jerzym Suchodolskim.** Wypytuje o zarobki, o warunki socjalne, „Dalmorowcy” opowiadają o korzystnych zmianach, jakie zaszły w zakładzie w ciągu ostatniego roku. Sieciarnia. Kierownik **Andrzej Lewandowski** oprowadza po swoim „gospodarstwie”. „Czy te sieci z importu? — zapytuje Jan Szydlak. „Nie, towarzyszu sekretarzu, powstały w kraju w oparciu o nasze surowce...” — pada odpowiedź. Krótka rozmowa z sieciarzem **Eugeniuszem Kwiatkowskim.** O sieciach dennych i pelagicznych, o ich jakości.

Jan Szydlak odwiedza kolejno: warsztat remontu maszyn i urządzeń, śniadalnię, szatnie, umywalnię, dział przetwórstwa. Wszędzie rozmawia z pracownikami, wypytuje o kłopoty, warunki socjalne, zarobki. W stołówce:

— Czy tu ryby czasami podają? — zapytuje sekretarz KC robotników.

— Jeszcze się to nie zdarzyło — śmieją się zagadnięci. Mamy dosyć widoku ryb przez osiem godzin.

— A jak najchętniej wypoczywacie?

— Z wędką w ręku nad rzeką lub jeziorem. Ale łowimy zupełnie inne ryby...

Godzina 11. Port gdyński, baza kontenerowa na nabrzeżu Polskim. Gości oprowadzają dyrektor ZP Gdynia **Zygmunt Rosiak** i I sekretarz KZ PZPR **Bolesław Brańka.** Pytania o wielkość obrotów kontenerowych, motywy zastosowania żurawia „Kone”, przygotowanie transportu do przewozu kontenerów. Dyrektor ZP wyjaśnia, że towar, niestety, przychodzi do portu w wagonach, zostaje składowany w magazynach, a następnie jest załadowywany do kontenerów.

— Ależ to zaprzeczenie idei konteneryzacji — stwierdza Jan Szydlak. Musimy na ten problem zwrócić większą uwagę. Konteneryzacja — to przyszłość transportu morskiego...

Drugi problem: inwestycje w porcie Zygmunt Rosiak informuje o planie poszerzenia nabrzeża Polskiego, o trudnościach związanych z realizacją inwestycji.

Godz. 12, świetlica „Dalmoru”. Na sali aktyw partyjno-gospodarczy. Zebrani witają gości gorącymi oklaskami. I sekretarz KZ Stanisław Paszko dziękuje sekretarzowi KC za przyjęcie zaproszenia załogi i odwiedzenie „Dalmoru”.

Zabiera głos dyrektor **Lech Stefański.** Mówi o miejscu i roli przedsiębiorstwa w gospodarce rybnej. **W roku 1962 całe polskie rybołówstwo złowiło 164 tys. ton ryb, w tym „Dalmor” — 39 444 tony. W roku 1971 złowiliśmy ogółem 500 tys. ton ryb, w tym „Dalmor” 152 700 ton, czyli 30 proc. wszystkich połowów. Plan na rok 1972 przewiduje odłowienie 154 700 ton ryb o wartości 1 350 mln zł.** W odpowiedzi na list Sekretariatu KC PZPR o dodatkową produkcję rynkową — załoga „Dalmoru” sprzeda za 6 mln złotych ryb więcej niż pierwotnie przewidywano. M in. w I kwartale postanowiła złowić dodatkowo 500 ton śledzia. Gwarancją realizacji tego zobowiązania może być fakt, iż właśnie w dniu 26 stycznia br. przedsiębiorstwo wykonało już swój plan miesięczny.

Kolejnym mówcą jest przewodniczący rady zakładowej **Adam Piechowiak.** Przedstawia osiągnięcia socjalne z ostatniego roku, mówi o potrzebach załogi w zakresie wypoczynku, bazy żywieniowej w zakładzie.

Przemawia I sekretarz KZ **Stanisław Paszko.** Temat: praca organizacji partyjnej w trudnych warunkach na morzach i oceanach. Głównym zadaniem organizacji partyjnych na statkach jest zagwarantowanie właściwych stosunków międzyludzkich.

O głos prosi brygadzista z warsztatów **Janusz Potocki.** Mówi o poparciu ludzi pracy dla uchwały VI Zjazdu partii, o aktywnej realizacji tego programu, który został stworzony z myślą o człowieku. Podkreśla autentyczną więź władz partyjnych z klasą robotniczą. Krytykuje zbiurokratyzowanie pracy zjednoczeń i różnych urzędów, gdzie nie dotarło jeszcze hasło dobrej roboty. Przedstawia kłopoty „Dalmoru” ze sprzętem transportowym.

I jeszcze kpt. ż.w. rybackiej **Kazimierz Wojciechowski.** Postuluje, aby nasz przemysł chemiczny podjął produkcję polipropylenu — włókna najtańszego, najlżejszego, bardzo trwałego, idealnie nadającego się do wyrobu sieci; prezentuje problemy wynikające z 12 godzinnej pracy rybaków na trawlerach, apeluje o zbudowanie silnej radiostacji, ponieważ „wszystkich słychać na morzu, tylko nas nie słychać”.

Zabiera głos **Jan Szydlak.** Odpowiada na wiele szczegółowych pytań, wysuniętych w czasie dyskusji, omawia węzłowe problemy gospodarczo-społeczne obecnego planu 5-letniego, przedstawia główne kierunki prac podejmowanych przez kierownictwo partii na rzecz doskonalenia systemu planowania i zarządzania, dla bieżącego, harmonijnego funkcjonowania gospodarki, zgodnie z jej celami społecznymi, określonymi na VI Zjeździe.

Stwierdzając, że rezultaty roku 1971 upoważniają do optymistycznej ich oceny, Jan Szydlak zwrócił uwagę na trudności, jakie rysują się w realizacji programu gospodarczego. Należy do nich zwłaszcza przewlekły tryb wykonawstwa inwestycji, a głównie małych zakładów przeznaczonych do produkcji dóbr konsumpcyjnych. Wiele uwagi poświęca sekretarz KC problemom socjalnym i nowym, korzystnym dla ludzi pracy rozwiązaniom, jakich się obecnie poszukuje.

Minister **Jerzy Szopa** odpowiada na niektóre pytania przedstawicieli „Dalmoru”. Odnotujmy: inwestycje w „Dalmorze” po raz pierwszy są bardzo proporcjonalnie zaplanowane. 50 proc. ogólnych nakładów otrzyma „ląd”. Na dzisiejsze rybołówstwo nie można patrzeć przez pryzmat rybołówstwa kutrowego. Ogólny kierunek poczynań resortu zmierza więc do zrównania świadczeń kulturalnych, socjalnych i innych między Polską Marynarką Handlową a rybołówstwem morskim.

Godz. 15.30, gmach Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Jan Szydlak spotyka się z aktywem propagandowym woj. gdańskiego, przedstawiając zadania, jakie przed nim stoją w najbliższym czasie.

W godzinach wieczornych sekretarz KC, żegnany przez gospodarzy woj. gdańskiego, odlatuje do Warszawy.

(Łab.)

Na zdjęciu: sekretarz KC Jan Szydlak w towarzystwie I sekretarza KW PZPR Tadeusza Bejma, ministra żeglugi Jerzego Szopy i dyrektora „Dalmoru” Lecha Stefańskiego podczas zwiedzania portu rybackiego w Gdyni. Fot. W. Nieżywiński

SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

Tylko 2 polskie załogi zakwalifikowały się do II etapu RMC

We środę zakończył się II etap Rajdu Monte Carlo. Wśród kilkudziesięciu załóg, które ukończyły ten etap i pretendowały do udziału w III etapie — znalazły się dwie ekipy polskie: Robert Mucha i Leon Jaworowicz jadący na Polskim Fiacie 125 P — oraz Adam Smorawiński i Ryszard Żyszkowski na BMW 2002 TI. Komisja sędziowska do późnego popołudnia obliczała wyniki, ale już wkrótce po II etapie wiadomo było, że do ostatniego, trzeciego etapu rajdu wystartuje znacznie mniej samochodów, niż przewidziane regulaminem 60.

Wszystkie pozostałe ekipy polskie, które wystartowały do drugiego etapu odpadły. Sobiesław Zasada przekroczył limit czasu wskutek zablokowania drogi przez wielki samochód - chłodnię. Varisella i Nowicki mieli kłopoty z samochodami i wycofali się po przekroczeniu limitu czasu. Limit czasu przekroczył także Bień.

Nagrody GKKFiT dla szkół woj. gdańskiego

Jak nas poinformował Zarząd Okręgu Szkolnego Związku Sportowego, **GKKFiT przyznał za osiągnięcia w masowych imprezach sportowych w roku 1971 nagrody następującym szkołom naszego województwa:**

Szkole Podstawowej nr 60 w Oliwie za pierwsze miejsce w kraju w zawodach drużynowych w lekkiej atletyce chłopców o puchar ZG SZS i za pierwsze miejsce w kraju w pięcioboju lekkoatletycznym chłopców;

Szkole Podstawowej nr 75 w Oliwie za pierwsze miejsce w kraju w korespondencyjnych zawodach pływackich;

Szkole Podstawowej nr 1 w Sztumie za czwarte miejsce w kraju dziewcząt i siódme chłopców w lekkoatletycznych zawodach drużynowych o puchar ZG SZS;

Szkole Podstawowej nr 10 w Tczewie za piąte miejsce w kraju w lekkoatletycznym pięcioboju dziewcząt;

Zasadniczej Szkole Zawodowej w Malborku za trzecie miejsce w kraju w zawodach lekkoatletycznych o puchar „Sztandaru Młodych” i za dziesiąte miejsce w kraju w drużynowych zawodach lekkoatletycznych o puchar „Przeglądu Sportowego”;

III Liceum Ogólnokształcącemu w Gdyni za pierwsze miejsce w województwie w lekkoatletycznych zawodach o puchar „Sztandaru Młodych”;

Technikum Mechaniczno-Elektrycznemu w Gdańsku za dziewiąte miejsce w kraju w drużynowych zawodach lekkoatletycznych chłopców o puchar „Przeglądu Sportowego”.

Gratulujemy uczniom i wychowawcom nagrodzonych szkół.

(st)

Proces oświęcimski w Wiedniu

Oskarżeni „nie wiedzieli” o komorach gazowych

WIEDEŃ (PAP). Przed sądem przysięgłych w Wiedniu, gdzie toczy się pierwszy w Austrii proces oświęcimski, składali wyjaśnienia pierwsi świadkowie. Obaj oskarżeni, byli oficerowie SS Walter Dejaco i Fritz Ertl przyznali się do tego, że opracowali plany budowy krematoriów i kierowali ich budową, jednakże nie wiedzieli rzekomo o tym, że do krematoriów zostały wbudowane komory gazowe. Roboty te — jak twierdzą oskarżeni — nadzorował nie centralny zarząd budowlany w Oświęcimiu, którego szefem był Fritz Ertl, lecz inna placówka. Obaj oskarżeni zasłaniali się tym, że dopiero w roku 1943 dowiedzieli się o uśmiercaniu gazem w obozie koncentracyjnym.

Były więzień Oświęcimia Hermann Langbein, który był pisarzem w kancelarii esesowskiej obozu, zeznał, że wszyscy esesowcy wiedzieli o uśmiercaniu gazem. Jemu samemu jego zwierzchnik, oficer SS, oświadczył, że „jeśli wypaple cokolwiek z tego, o czym się dowie w kancelarii, to także wywędruje przez komin”.

Niekiedy tyle było zwłok, że krematoria nie wystarczały, by je spalić. Wówczas palono je na stosach poza obrębem obozu i chowano w masowych grobach.

Akt oskarżenia — zarzuca oskarżonym morderstwa skrytobójcze, względnie współwinę za popełnienie morderstw skrytobójczych. Pod ich kierunkiem i według ich planu zostały w 1942 r. w Oświęcimiu wzniesione cztery krematoria z wbudowanymi komorami gazowymi.

STATKI W PORTACH

GDAŃSK

„Józef Wybicki”, „Hutnik”, „Lewant II”, „Jan Żiżka”, „Ziemia Krakowska”, „Francesco Nullo”, „Syrenka”, „Grunwald”, „Hajnówka” — pol., „Catherine”, „Ile aux Moines”, „Panchateau” — fr., „Orion II”, „Eric Syed”, „Concordia”, „Gesine P.”, „Christine Bos” — NRF, „Peleus”, „Mparmpa Christos” i „Ambelos” — grec., „Vesta” — fin., „Bouar” — lib., „Ewgenij Nikonow” — radz., „Madzy” — szw.

Po węgiel: „Ziemia Szczecińska”, „Kopalnia Moszczenica”, „Kopalnia Czeladź”, „Kopalnia Jeziórko”, „Gliwice II” — pol., „Transoceanica Francesca” — wł., „Ballyrory” i „Graigmroe” — bryt., „Julia” i „Liese Lotte” — NRF, „Narvi” — fin.

GDYNIA

„Orkan”, „Pomorze”, „Lenino”, „Huta Ostrowiec”, „Ziemia Bydgoska”, „Jarosław Dąbrowski”, „Jasło”, „Czacki”, „Władysław Łokietek”, „Nereida”, „Nałęczów”, „Wiła”, „Jastarnia-Bór”, „Żywiec”, „Mazury”, „Chochlik” — pol., „James Benedict”, „Sant Asimi”, „Derby” — liber., „Evelyn Bolten”, „Tea”, „Parnassos”, „Campanulia”, „Afro” — grec., „Trabant” — NRF, „Ana Renata” — bryt., „Paragas” — peruw.

Po węgiel: „Wołgobalt 120”, „Szemkha”, „Sormowskij 18”, „Baltijskij 4” — radz., „Marianne C” — NRF, „Araberi” — szw. (czes)

Deklaracja o pokoju bezpieczeństwie i współpracy w Europie

● Dokończenie ze str. 1

czyje o dużej wadze historycznej. Stanowić to będzie początek wspólnej, owocnej działalności, zdolnej przekształcić Europę w obszar trwałego pokoju.

Na konferencji europejskiej można byłoby również uzgodnić konkretne kierunki dalszego rozwoju we wszystkich dziedzinach wzajemnie korzystnych stosunków między państwami europejskimi, likwidacji wszelkich form dyskryminacji, nierówności i sztucznych barier. Współpraca tych państw pozwoli zwiększyć możliwości wzrostu dobrobytu narodów europejskich.

Celowe byłoby utworzenie stałego organu wszystkich zainteresowanych państw — uczestników konferencji, w którym po konferencji mogłyby być kontynuowane wspólne prace nad uzgodnieniem dalszych posunięć.

Państwa reprezentowane na naradzie Doradczego Komitetu Politycznego uważają, że konferencja europejska może być zwołana w roku 1972. Mając na uwadze należyte przygotowanie konferencji — uważają, że należy zrealizować propozycje rządu Finlandii dotyczące przeprowadzenia w Helsinkach wielostronnych konsultacji z udziałem wszystkich zainteresowanych państw Europy oraz USA i Kanady.

Odnotowując, że propozycja dotycząca wielostronnych konsultacji, jako formy przygotowania konferencji europejskiej, została zaaprobowana obecnie przez wszystkie zainteresowane państwa — wzywają do rozpoczęcia wielostronnych konsultacji w najbliższym czasie.

III

Państwa — strony Układu Warszawskiego uważają, że umocnieniu bezpieczeństwa europejskiego odpowiadałoby także osiągnięcie porozumienia w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie.

Sprawa redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie, zarówno obcych jak i narodowych, powinna być rozwiązana bez uszczerbku dla krajów biorących w niej udział. W sprawie trybu przeprowadzenia rozmów na ten temat mogłyby być osiągnięte odpowiednie porozumienie.

Uczestnicy narady są przekonani, że rok 1972 może przynieść narodom Europy nie tylko nowe nadzieje na trwały pokój i bezpieczeństwo, lecz i rzeczywisty postęp na drodze wcielania ich w życie.

(PAP)

Praga, 26 styczeń 1972 r.

Lodowa przygoda m/t „Cygnus”

Ryba trzyma się lodów — jest takie rybackie powiedzenie. Dlatego nasi rybacy, mimo czyhających niebezpieczeństw, chętnie operują w rejonach nawiedzanych przez lody. Właśnie ostatnio, poławiając na łowisku u wybrzeży Labradoru, utknął w lodach trawler-przetwórnia gdyńskiego armatora m/t **„Cygnus”**. Okazało się, że przy wybieraniu włoka sieć zaplątała się w śrubę statku, unieruchamiając ją. Nastąpiło to w ciężkich warunkach pogodowych przy sile wiatru 7—8 stopni w skali Beauforta.

„Cygnusowi” udzielił pomocy m/t **„Merkury”**, dowodzony przez kpt. **Alfonsa Kubinę**, który w asyście **„Feniksa”** i **„Gen. Rachimowa”** wyprowadził uszkodzony statek z lodów. Obecnie na holu „Merkurego” m/t „Cygnus” zmierza do portu St. John's w celu usunięcia awarii.

M. L.

„Nowa taktyka wietnamska” — przedwyborczy manewr Nixona

WASZYNGTON (PAP). Wygłoszone z wtorku na środę przemówienie radiowo-telewizyjne prezydenta Nixona, w którym przedstawił „nowe pokojowe propozycje” w sprawie uregulowania konfliktu wietnamskiego świadczy o tym, że administracja waszyngtońska musi przed wyborami wykazać się „inicjatywami pokojowymi”, ale w gruncie rzeczy jej stanowisko wobec konfliktu wietnamskiego nie uległo zmianie.

W przemówieniu, które trwało około 20 minut, Nixon ujawnił kulisy tajnych rokowań, które prowadził w Paryżu jego doradca do spraw bezpieczeństwa narodowego dr Kissinger oraz ogłosił „nowy plan” rozwiązania konfliktu wietnamskiego, który ma być zaprezentowany dzisiaj na rozmowach paryskich przez delegata amerykańskiego na te rozmowy, Portera.

Nixon rozpoczął wystąpienie od pochwały postępów polityki wietnamizacji i dodał, że program ten wymaga cierpliwości.

W dalszym ciągu wystąpienia Nixon przedstawił swój „nowy plan” położenia kresu wojnie wietnamskiej. Nadal nie ma mowy o terminie wycofania wojsk amerykańskich z Wietnamu Południowego. Mówił on natomiast o przewidywanym wycofaniu wojsk amerykańskich w ciągu sześciu miesięcy od osiągnięcia porozumienia z DRW, równoczesnym przeprowadzeniu w tym okresie wymiany jeńców wojennych, całkowitym wstrzymaniu ognia, przeprowadzenia w Wietnamie Południowym nowych wyborów prezydenckich, z tym, że miesiąc przed wyborami prezydent reżimu sajgońskiego Van Thieu oraz jego zastępca mieliby podać się do dymisji. Wybory miałyby być przeprowadzone w sposób „demokratyczny” z udziałem wszystkich ugrupowań politycznych, łącznie z NFWWP, zaś nadzór nad nimi miałby sprawować organ międzynarodowy.

Nixon zakończył swe przemówienie wyraźnymi akcentami wyborczymi, apelując do społeczeństwa amreykańskiego o jedność i poparcie.

Wkrótce po zakończeniu przemówienia Nixona wszystkie stacje telewizyjne zaczęły nadawać przemówienia polityków na ten temat oraz dyskusje przed mikrofonami. Już wśród tych pierwszych reakcji pojawiły się głosy pesymizmu, zwracające uwagę, że oferta Nixona nie ureal nia możliwości zakończenia wojny, bowiem prezydent nie podał ostatecznej daty wycofania wojsk z Wietnamu i przez to jego propozycje mają charakter nowej gry na zwłokę. Nixon zapowiedział, że delegat amerykański na rozmowy paryskie, Porter, może przedstawić „pewne alternatywy”, ale nie sprecyzował, o co tu chodzi. Nasunęły się obawy, że owe „alternatywy” mogą być właśnie tymi czynnikami, które w praktyce będą zmierzać do przekreślenia elementów pozytywnych projektu? A zatem sprowadzą całą inicjatywę i wzniosłe słowa prezydenta do faktycznej retoryki.

O słabej pozycji Nixona świadczy zwłaszcza fakt, że z pewnością bardzo niechętnie podjął on wysuwane od dawna propozycje TRRRWP w sprawie przeprowadzenia w Wietnamie Południowym nowych wyborów prezydenckich, zignorował jednak przy tym propozycje strony wietnamskiej, by wybory te przeprowadzone zostały przez rząd koalicyjny, utworzony w wyniku obalenia obecnego reżimu Van Thieu.

Według opinii obserwatorów, wiele wskazuje na to, że Nixonowi w tym wystąpieniu chodziło nie tyle o właściwe problemy wietnamskie, ile o sprawy amerykańskie.

Ranga morza w narodowej kulturze

Daje się zauważyć wyraźna chyba dysproporcja między rangą, jaką osiągnęły sprawy morza w naszej gospodarce, a ich pozycją w kulturze. Nie została jeszcze wyłoniona „recepta” na właściwe ich traktowanie np. w programach szkolnych, działalności organizacji młodzieżowych, telewizji, radiu i prasie. Symbolicznym niejako przykładem opóźnień w tej dziedzinie jest fakt otwarcia pierwszej w kraju specjalistycznej księgarni morskiej („Róża wiatrów” w Gdyni) w ponad ćwierć wieku po uzyskaniu szerokiego dostępu do morza. Warto o tych sprawach mówić — z tego chociażby względu, iż z dyskusji mogą wypłynąć praktyczne wnioski do przygotowywanego właśnie raportu o stanie szkolnictwa i oświaty w kraju.

Wychodząc z tego m. in. założenia, komisja kultury Polskiego Towarzystwa Nautologicznego wspólnie z Wojewódzkim Domem Kultury organizują dziś w Ratuszu Staromiejskim sympozjum pt. „Formy upowszechnienia kultury morskiej” (początek o godz. 10). Organizatorzy zaprosili do uczestnictwa w obradach przedstawicieli wielu zainteresowanych instytucji i organizacji — spodziewają się jednak, że na spotkanie przybędą także z własnej inicjatywy ludzie zainteresowani tematem. Dyskusję poprzedzą krótkie referaty. Red. Edgar Milewski wygłosi więc uwagi pt. „Marynistyka w służbie morskiej rzeczywistości”, red. Włodzimierz Głowacki (autor „Wspaniałego świata żeglarstwa”) „W czym jachting może przyczynić się do wychowania morskiego młodzieży”, red. Stanisław Ludwig „Od Państwowego Centrum Wychowania Morskiego do Olimpiady Nawigacyjnej”, red. Jan Marczyk „Wychowanie morskie najmłodszych członków LOK”, mgr Witold Bublewski „Harcerstwo morskie wczoraj i dziś oraz szkolne koła Ligi Morskiej” i red. Bohdan Sienkiewicz „Wychowanie morskie w telewizji”. (ak)

Więcej punktów sprzedaży marek

WARSZAWA (PAP). Sieć placówek obsługi walutowo-dewizowej turystów polskich i z NRD, która w pierwszych dniach stycznia liczyła 588 punktów, uległa dalszemu rozszerzeniu. Do końca I kwartału przewiduje się uruchomienie kas sprzedaży i skupu marek w 106 dalszych oddziałach PKO. Jeszcze przed lutym otwarte zostaną kasy w 135 placówkach pocztowych w małych miasteczkach i wsiach. 31 nowych kas otworzy ponadto SOP, a biura podróży do czynnych już 170 dołączą dalsze 52 placówki własne i 12 w hotelach komunalnych.

Dyrektorom oddziałów NBP powierzono funkcję koordynatorów obsługi walutowo-dewizowej w skali ich okręgów. Zobowiązano ich do dostosowania sieci punktów obsługi oraz godzin ich otwarcia (m. in. także w dni świąteczne) do istniejących i pojawiających się potrzeb ruchu turystycznego.

W okresie od 3 do 15 stycznia br. turyści polscy kupili za złotówki ponad 3,2 mln marek, a czeków podróżniczych za prawie 13 mln zł.

Mierne wyniki misji lorda Pearce'a

Afrykańczycy odrzucają warunki porozumienia brytyjsko-rodezyjskiego

LONDYN (PAP). Jak donosi z Salisbury agencja Reutera, szef rządu białych rasistów rodezyjskich, Ian Smith, zwołał nadzwyczajne posiedzenie frakcji parlamentarnej rządzącej partii Front Rodezyjski dla omówienia prac komisji brytyjskiej na czele z lordem Pearcem. Komisja ta, powołana na mocy porozumienia brytyjsko-rodezyjskiego, przebywa w Rodezji południowej dla wysondowania nastawienia „wszystkich grup rasowych” wobec warunków porozumienia między rządem brytyjskim a rządem białych w Salisbury, stanowiącego wyprzedaż interesów ludności afrykańskiej.

50 białych posłów do parlamentu ma ustalić odpowiedź, jakiej udzieli komisji lorda Pearce'a partia rządząca Front Rodezyjski.

Członkowie komisji Pearce'a spotkali się we środę z przywódcami ugrupowania centrowego, w którego skład wchodzą przedstawiciele różnych ras, na którego działalność wyraziły zgodę władze Rodezji południowej. Ugrupowanie to wyraziło częściowo poparcie dla warunków porozumienia brytyjsko-rodezyjskiego, jednakże dwóch spośród 7 przedstawicieli tegoż ugrupowania w parlamencie wypowiedziało się przeciwko przyjęciu propozycji zawartej w porozumieniu. Jeden z wiceprzewodniczących partii E. F. Goduza, Afrykańczyk, podał się do dymisji na znak protestu przeciwko poparciu wyrażonemu przez partię dla warunków kompromisu między Brytyjczykami a białymi rasistami.

Dziesięciu na szesnastu przedstawicieli ludności afrykańskiej w parlamencie zakomunikowało, iż sprzeciwia się warunkom porozumienia. Warto przy tym dodać, że chodzi tu o reprezentantów tej części ludności afrykańskiej (jak na przykład drobni kupcy, przedsiębiorcy i urzędnicy), która z takich czy innych względów idzie na ugodę i współpracę z reżimem Smitha.

* * *

Specjalny pełnomocnik Foreign Office, Philipe Mansfield, wysłany do Salisbury dla nadzorowania działalności komisji Pearce'a, powrócił do Londynu z tajnym listem do ministra spraw zagranicznych Douglasa-Home'a od szefa reżimu rasistowskiego Smitha.

Mimo, że treść tego listu utrzymywana jest w ścisłej tajemnicy „Daily Telegraph” pisze, że mówi on o „niedostatkach” w działalności komisji Pearce'a, które przyczyniły się do nasilenia rozruchów wśród ludności afrykańskiej i do umocnienia ich determinacji, by odrzucić narzuconą jej transakcję.

Spotkawszy się ze zdecydowanym „nie” ludności afrykańskiej, komisja Pearce'a zastosowała obecnie swoisty manewr. Za podszeptem Londynu i Salisbury usiłuje ona wywrzeć wpływ na wodzów plemion afrykańskich. We wtorek przez sześć godzin członkowie komisji prowadzili w Salisbury rozmowy z radą wodzów, usiłując nakłonić ich, by opowiedzieli się za poparciem warunków porozumienia rodezyjsko - brytyjskiego.

Nie należy jednak sądzić, aby manewry te przyniosły efekty, jakich spodziewają się Londyn i Salisbury.

Kiedy start „APOLLO-16”

NOWY JORK (PAP). — Przecieki wykryte w systemie paliwowym pojazdu „Apollo-16” mogą być przyczyną kolejnego przesunięcia daty startu wyprawy księżycowej.

Pierwotnie „Apollo-16” wystartować miał 17 marca br. Jednak konieczność dokonania przeróbek urządzenia oddzielającego kabinę macierzystą od pojazdu lądującego spowodowała, że datę startu przesunięto na 16 kwietnia. Obecnie istnieje obawa, że termin zostanie znów przesunięty. Dla usunięcia wykrytego we wtorek wieczorem uszkodzenia trzeba będzie prawdopodobnie zdjąć statek kosmiczny z wyrzutni i przetransportować z powrotem do hali montażowej, gdzie ze szczytu rakiety „Saturn-5” zdjęta zostanie kabina macierzysta „Apollo” dla dokonania wymiany zbiornika paliwa.

W portach morskich trzeba stworzyć możliwości obsługi dużych statków o nośności do 100 tys. ton. Wynika to z zakładanego eksportu węgla i importu ropy naftowej. Jednocześnie konieczne jest rozbudowanie specjalistycznego potencjału dla przeładunku kontenerów surowców chemicznych, spakietyzowanej torcicy i innych ładunków. Należy również stworzyć w portach odpowiednie warunki dla szybko rozwijającej się żeglugi promowej.

(Z uchwały VI Zjazdu PZPR)

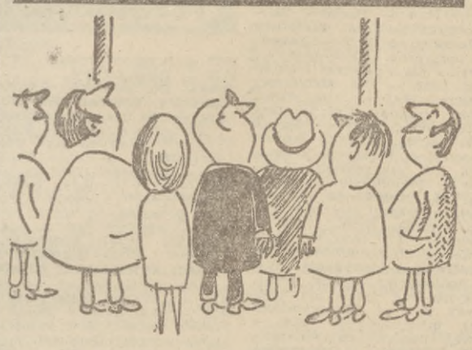

Podziękowanie dla gdyńskich dokerów

Ostatnio kierownictwo Zakładu Linii Amerykańskich Polskich Linii Oceanicznych przesłało dyrekcji Zarządu Portu w Gdyni podziękowanie, w którym stwierdza m. in.: „Dzięki dobrej organizacji pracy Zarządu Portu i wzorowej z nami współpracy gł. dyspozytora, który wykazał wiele inwencji, dzięki wysiłkowi portowych brygad roboczych, zadanie zostało pomyślnie zrealizowane z korzyścią dla naszej gospodarki".

To zadanie, dotyczyło podstawienia w porcie gdyńskim maksymalnej ilości statków i załadowania zalegających w magazynach portowych przesyłek dla odbiorców w Stanach Zjednoczonych w możliwie najkrótszym czasie. Liniowce „Zambrów", „Zamość", Zabrze" i „Zakopane" musiały być załadowane jednocześnie, by opuścić Gdynię najpóźniej 13 stycznia. M.L.

CZY MOŻEMY WIĘCEJ?

ZALEŻY TO NIE TYLKO OD BUDOWLANYCH

NA obradującym pod koniec ub. roku kolegium dyrektorów przedsiębiorstw podległych Gdańskiemu Zjednoczeniu Budownictwa z udziałem ministra budownictwa, dyrektor gdańskiego PBM inż. Mieczysław Krzeczkowski nie bez goryczy w głosie mówił:

— Potrzeby mieszkaniowe są ogromne, stawia się więc nam, budowlanym, coraz większe zadania. To zrozumiałe. W związku z tym moc przerobowa każdego przedsiębiorstwa wykonawczego powinna być maksymalnie wykorzystana, aby zrobić jak najwięcej. Tymczasem nie zawsze tak jest. Na skutek nieprzygotowania w Gdyni na czas placów budowy — w 1971 roku moc produkcyjna naszego przedsiębiorstwa nie była w pełni wykorzystana. Na poligonowej wytwórni wielkiej płyty trzeba było na długie tygodnie przerwać produkcję, bo nie było gdzie budować. Taka i podobna sytuacja nie może powtórzyć się w 1972 roku...

Słowa te przypominają mi się, gdy porównuję wartość robót inwestycyjnych przewidzianych w naszym województwie do realizacji w bieżącym roku z tą, która została włączona do portfela tegorocznych zleceń przedsiębiorstw wykonawczych. Z porównania tego wynika, że pełne wykorzystanie wszelkich zdolności produkcyjnych przedsiębiorstw budowlano-montażowych i inżynieryjnych stanowi ważny problem jeśli chodzi o zapewnienie realizacji potrzeb inwestycyjnych.

ZADANIA WARTOŚCI OKOŁO 6 MLD ZŁ

Zopracowanego w okresie dyskusji przedzjazdowej programu rozwoju Wybrzeża gdańskiego do 1975 roku i kierunków inwestowania w dalszych latach wynika, że tempo budownictwa mieszkaniowego w naszym województwie będzie znacznie wyższe niż średnio w kraju i do końca bieżącej 5-latki powinno osiągnąć — w porównaniu do ub. pięciolecia — 34 proc. wzrostu. Tak duży wzrost nastąpi nie tylko w „mieszkaniówce". Dynamiczny rozwój przemysłu okrętowego i gospodarki morskiej, a także powstanie na Wybrzeżu całkiem nowych przemysłów — wymagać będzie zaangażowania dużych mocy produkcyjnych.

Już tegoroczne zapotrzebowanie na roboty budowlano-montażowe jest — w stosunku do wykonanych zadań w 1971 roku — wyższe aż o 14 proc. i wartościowo wynosi ok. 6 mld złotych. W tej sytuacji wydawać by się mogło, że moc przerobowa każdego z przedsiębiorstw, które wchodzi w rachubę przy realizacji tych zadań, zostanie odpowiednio zwiększona, aby zapewnić wykonanie wszystkich robót. Tymczasem...

Konfrontując wielkość robót planowanych przez poszczególne przedsiębiorstwa i zjednoczenia na br., z wartością prac wykonanych w ub. roku dostrzega się, że niektóre z nich przewidują... spadek dotychczasowego potencjału przerobowego, albo minimalny zaledwie jego wzrost. Oto np. resort rolnictwa ustalił na ten rok dla Gdańskiego Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Melioracyjnych zadania mniejsze od wykonanych w ub. roku o 10 mln zł, tzn. że założył spadek potencjału wykonawczego tego zjednoczenia prawie o 5 proc. Natomiast dla Zjednoczenia Budownictwa Rolniczego wzrost zadań jest minimalny, gdyż wynosi nieco ponad 3 proc., gdy tymczasem przedsiębiorstwa podległe Woj. Zjednoczeniu Bud. Komunalnego planują przerób o 7 proc. większy niż w 1971 r. a przedsiębiorstwa skupione w Gdańskim Zjednoczeniu Budownictwa — o ponad 14 proc.

W POSZUKIWANIU WYKONAWCÓW

TAKIE ustalenie zadań dla WZ Przeds. Melioracyjnych oznacza niemożliwość powierzenia podległym mu przedsiębiorstwom jako podwykonawcom zleceń na roboty melioracyjne na terenie budowy lotniska w Rębiechowie i porcie na łączną wartość ok. 36 mln zł. Niewykonanie tych prac w br. spowodowałoby opóźnienie realizacji dalszych robót na tych dwóch wielkich inwestycjach, do czego nie wolno dopuścić.

Nie są to zresztą jedyne inwestycje, które w bieżącym roku nie mają — jak dotąd — w pełni zapewnionego wykonawstwa. Po zbilansowaniu przewidzianych w tegorocznych planach mocy produkcyjnych przedsiębiorstw wykonawczych naszego regionu okazuje się, że jest ona — w stosunku do zadań inwestycyjnych wartości ok. 6 mld zł — za mała na ok. 676 mln złotych. W kwocie tej mieszczą się niewłączone do portfelu zleceń poszczególnych wykonawców także przewidziane w tegorocznych planach inwestycyjnych obiekty jak: kilka budynków mieszkalnych i socjalnych, pawilony handlowe, obiekty biurowo-gospodarcze, urzędy pocztowe, szkoły oraz obiekty przemysłowe dla zakładów produkcyjnych oraz zadania w zakresie inżynierii miejskiej.

Rezygnacja z realizacji tych tytułów inwestycyjnych i odłożenie ich na rok przyszły lub na lata następne — to niezaspokojenie wielu pilnych potrzeb socjalno-bytowych załóg różnych przedsiębiorstw; to utrzymanie się, a w niektórych wypadkach nawet pogorszenie się obecnej trudnej sytuacji lub nieosiągnięcie wzrostu planowanej produkcji. Do tego nasze władze wojewódzkie nie chcą dopuścić.

JAK ZLIKWIDOWAĆ INWESTYCYJNE „NOŻYCE"?

W tym celu podejmują one kroki, aby zlikwidować, a w najgorszym wypadku znacznie zmniejszyć owe „nożyce" — jak określa się rozwarcie powstające pomiędzy posiadanymi na zapakajanie potrzeb środkami a możliwościami wykonawczymi przedsiębiorstw budowlano-montażowych. Przede wszystkim zabiegają o zwiększenie potencjału wykonawczego szczególnie tych przedsiębiorstw, których zadania ustawiono niżej lub niewiele niżej od ubiegłorocznych. Dotyczy to głównie WZ Przedsiębiorstw Melioracyjnych i WZ Budownictwa Rolniczego.

Drugi kierunek działania — to uzyskanie dla przedsiębiorstw budowlano-montażowych ogólnobudowlanych, przemysłowych i inżynieryjnych (bez względu na resort) woj. gdańskiego uprawnień do nieograniczonego przekraczania zadań przerobowych przy równoczesnej możliwości — w stosunku 1:1 — korekty planowanego funduszu płac.

Ważnym czynnikiem zmierzającym do znacznego zmniejszenia rysujących się dysproporcji pomiędzy posiadanymi środkami inwestycyjnymi a możliwościami ich wykorzystania jest rozbudowa, przez czołowe przedsiębiorstwa resortu żeglugi i PKP, własnych mocy wykonawczych. Niestety, do tej pory idzie to opornie, choć kolej i przedsiębiorstwa podległe ministerstwu żeglugi nie mają zapewnionego przerobu wszystkich posiadanych środków inwestycyjnych na cele socjalne.

Dotychczasowy przebieg realizacji zadań inwestycyjnych w naszym województwie i szanowanie w oparciu o te doświadczenia potencjału wykonawczego poszczególnych przedsiębiorstw wykazuje, że na tym odcinku jest bardzo wiele do usprawnienia. Chodzi o lepsze programowanie, projektowanie i samo przygotowanie inwestycji (brak na czas przekazywanych terenów pod budowę, o czym mówił na wspomnianej naradzie dyr. M. Krzeczkowski) oraz zapewnienie odpowiedniego tempa prac z chwilą rozpoczęcia robót.

Podjęte w ostatnim czasie przez Prezydium Rządu decyzje dotyczące: bankowej korekty funduszu płac w stosunku do ponad planowych robót budowlano-montażowych, ustanowienie nagród za przyśpieszenie terminów oddawania do użytku najważniejszych budowanych obiektów przemysłowych, przechodzenia w systemie płac na zryczałtowany akord zespołowy oraz zwiększenia wyposażenia przedsiębiorstw w sprzęt mechaniczny, gwarantujący kompleksową mechanizację prac, szczególnie wykończeniowych — wszystko to powinno spowodować znaczne usprawnienie i przyśpieszenie tempa robót, a tym samym skracanie cykli realizacyjnych i wyzwalanie nowych rezerw produkcyjnych.

Józef Królikowski

Z filmem na ty

O konieczności powszechnej edukacji filmowej pisze się i mówi u nas coraz częściej. Jest to temat niezwykle aktualny, a podejmowane przez różne instytucje i organizacje — inicjatywy, mają na celu wypełnienie luki w zakresie szerszej wiedzy filmowej, oraz popularyzację wśród społeczeństwa, najbardziej wartościowego i ambitnego kina.

Przed kilku laty Zarząd Główny ZMS rzucił hasło „kino dla 900 tysięcy". Realizacja tego hasła wykazała tak żywe zainteresowanie filmem wśród młodzieży i jednocześnie tak niewielką wiedzę w tym zakresie, że wręcz koniecznością stało się wprowadzenie możliwie najszerszej „edukacji filmowej". Edukacji, mogącej dać podstawy wiedzy o filmie, z zakresu historii kinematografii, kierunków i „szkół" współczesnego kina, elementów wiedzy o kulturze filmowej, percepcji i wykorzystania filmu w pracy propagandowej i kulturalno-oświatowej.

Opierając się na doświadczeniach z lat ubiegłych, **ZG ZMS podjął nową, bardziej wszechstronną i chyba również staranniej pomyślaną akcję, pod hasłem „Z filmem na ty".** Aby objąć możliwie najszersze rzesze młodzieży, pomyślano w pierwszym rzędzie o wykształceniu własnego aktywu, armii przygotowanych i kompetentnych prelegentów, mogących prowadzić prelekcje i dyskusje oraz umieć właściwie programować cykle pokazów w poszczególnych środowiskach młodzieżowych. Stąd też akcja opiera się głównie na trzech zasadniczych formach pracy szkoleniowo-popularyzatorskiej. Pierwsza — to wzorcowe ośrodki instruktażowe w miastach wojewódzkich, oparte o działalność dyskusyjnych klubów filmowych. Zdobyte tu wiedzę i doświadczenia słuchacze przekażą młodzieży w tzw. „Wieczorowych Szkołach Aktywu ZMS", działających w powiatach. Cykl wykładów „Wieczorowych Szkół" obejmie poza historią i estetyką filmu, również wskazówki „jak patrzeć na film", instruktaż metodyczny „jak prowadzić dyskusję", oraz „jak prowadzić zajęcia filmowe z młodzieżą". Oczywiście zarówno cykl projekcji jak i towarzyszących im spotkań, obejmie prezentację wybitnych dzieł klasyki filmowej oraz współczesnej kinematografii światowej i polskiej. Natomiast trzecią i najbardziej popularną formą będą pokazy środowiskowe, już w poszczególnych kołach ZMS, połączone z dyskusją i spotkaniami.

Podstawą tej młodzieżowej inicjatywy będzie niewątpliwie właściwie dobrana filmoteka, oparta o wytypowane pozycje zarówno przedpremierowe, jak i atrakcyjne i ambitne tytuły z lat ubiegłych, a także bliższe kontakty ze środowiskiem filmowym i poszczególnymi wytwórniami (w tym również wytwórniami filmów dokumentalnych i krótkometrażowych).

Akcją kieruje powołany w tym celu zespół do spraw Upowszechnienia Filmu. W skład gdańskiego, wojewódzkiego zespołu weszli przedstawiciele ZMS, Federacji Amatorskich Klubów Filmowych, Federacji Dyskusyjnych Klubów Filmowych, CWF, WZK, WKZZ i Redakcji „Dziennika Bałtyckiego". Będzie on inspirował i koordynował poczynania, oraz pomagał w opracowywaniu materiałów szkoleniowych i metodycznych dla lektorów i organizatorów akcji „Z filmem na ty".

P.

W BWA w Gdyni

„Intymne sprawy" w bursztynie

BARWNY życiorys ma FRANCISZEK DROZD. Ten wilnianin trafił na Wybrzeże w r. 1946. Był robotnikiem i strażnikiem portowym, marzynarzem holownika. Każdą wolną chwilę poświęcał jednak sztuce — początkowo jako samouk, potem jako wolny słuchacz gdańskiej PWSSP. W latach 1949—53 studiował rzeźbę u prof. Stanisława Horno-Popławskiego, w kilkanaście lat później został przyjęty na podstawie prac do Związku Polskich Artystów Plastyków.

Brązowy „Rybak"

Jak sam mówi, „17 lat spędził w kamieniu" — rekonstruując, jako pracownik PKZ, liczne elementy rzeźbiarskie przy odbudowywanych zamkach, pałacach. Pracował w kraju i w Egipcie, gdzie zatrudniony był przy rekonstrukcji świątyni Hatszepsut, ma swój udział w nadaniu obecnego kształtu gdańskiemu Głównemu Miastu. Był głównym wykonawcą granitowych pomników Adama Mickiewicza (dłuta S. Horno-Popławskiego) oraz Obrońców Westerplatte i ofiar Trebliniki (autor: Franciszek Duszenko). „Praca w kamieniu" — ciężka, absorbująca, nie pozostawiała mu wiele czasu na własne rzeźbiarskie zamysły — niemniej z lat owych pochodzi kilka interesujących rzeźb Franciszka Drozda — m. in. marmurowe portrety własnych dzieci (pozowały jako uczniowie pierwszych klas, obecnie to już dojrzali ludzie), granitowa „Głowa stoczniowca" (ofiarowana zresztą Gdańskowi — a miasto nie kwapi się jakoś z przyjęciem daru), brązowy „Rybak" (pomyślany jako propozycja pomnikowa dla Gdyni), czy „drewienko" (jak je autor zwie) pt. „Nigdy więcej". To pełna wyrazu rzeźba o wymowie antywojennej.

Prawdziwa przygoda Franciszka Drozda związana jest jednak z bursztynem. Zapatrzył się w ten surowiec już od początku swych kontaktów z morzem — przez lata kolekcjonował bryłki, wiedząc że kiedyś coś z tego musi zrobić. Początki były dość skromne. „To intymne sprawy, wstydziłem się wychodzić z nimi na szersze forum" — mawiał. Chyba jednak egipska wyprawa zaważyła na tym, iż Franciszek Drozd poświęcił się ostatnio niemal wyłącznie rzeźbom, medalionom i kameom z bursztynu. Miały na nie wpływ niewątpliwie oglądane przezeń przykłady medalierskiej sztuki Wschodu, chociaż w swojej sztuce kieruje się własnymi rozwiązaniami. Wykorzystuje przy tym naturalne, a tak zróżnicowane zabarwienie jantaru, który prezentuje ogromną skalę barw — od miodowej po czerń niemal. Zwietrzeliny powierzchni bywają natomiast czerwonawe — i tę właściwość wykorzystał np. do... brody w portrecie Kozaka. Sporo bursztynowych prac F. Drozda to właśnie miniaturowe portreciki.

Autor doskonale poznał w trakcie długiej praktyki właściwości i malarsko-rzeźbiarskie walory bursztynu. Jest w tym względzie specem pierwszorzędnym. Ale zanim to nastąpiło — zdarzyło mu się np. kupić w charakterze niezwykłej jantarowej bryły... pół kilograma kalafonii, pociągniętej lakierem.

LAIK

TAJEMNICA państwowa Haiti

Po śmierci krwawego „papy Doc" prawem sukcesji władzę absolutną na Haiti otrzymał 20-letni Duvalier — junior, dwojga imion Jean-Claude. Na szczęście dla ciemiężonej wyspy, młodzian nie zajmuje się polityką, poczuwszy bardziej pokojowe, barmańskie powołanie. Ściąga jak może na Haiti turystów, gustując szczególnie w amerykańskich milionerach. **„Ciepłym" przybyszom oferuje „cocktail à la Duvalier" w cenie od 50 do 500 dolarów, własnoręcznie przez niego przygotowany i podawany.** Jeden z dziennikarzy amerykańskich, nie krępując się tym, że rozmawia z głową państwa zapytał wprost czy swe „honoraria" młody dyktator odprowadza do skarbu państwa, czy też do własnej kieszeni? Jean-Claude pytanie uchylił, nie odpowiadając również na drugie pytanie: czy poprzednio zadane godzi w tajemnicę państwową?

Trochę lepiej na łowiskach

Większość jednostek gdyńskiego „Dalmoru" przebywa na łowiskach Labradoru. Od początku stycznia utrzymuje się tam dobra wydajność. **Rybacy uzyskują od 30 do 50 ton dorszy dziennie.** Pozwoliło im to wykonać już 76 proc. planu miesięcznego, tzn. na zaplanowane 15.320 ton odłowili oni ponad 12 tys. ton ryb.

M.L.

Dla właścicieli czterech kółek

Pod koniec grudnia otwarto w **Mszanie Dolnej** motel turystyczny. Jest tam 60 miejsc w pokojach 2-osobowych, mających prysznice i WC. W hallu — telewizor. **Restauracja w stylu regionalnym pomieści 70 osób, a latem goście będą mogli korzystać też z tarasu.** Trzy razy w tygodniu odbywają się tu dansingi. Motel ma stację obsługi, stację paliw oraz kiosk z pamiątkami regionalnymi. Recepcja będzie prowadziła także rezerwację miejsc noclegowych w całej Mszanie Dolnej.

Dziś premiera

„ADAM I EWA"

BYWAŁY już w teatrze inscenizacje z najdziwniejszymi pomysłami. Aby było nowocześniej, aby było efektowniej, a czasami tylko po to, by było właśnie dziwacznie, reżyserzy nakazywali aktorom, tancerzom czy śpiewakom wchodzić na scenę drzwiami z widowni, schodzić na widownię, siadać między publicznością; jednym słowem wciągać ją jak najżywiej w akcję spektaklu.

Ale nie przypominam sobie sztuki, która miałaby kilka zakończeń i to wszystkie gotowe w każdej chwili do wykorzystania. Ale kto i jak decydować ma o takim, a nie innym zakończeniu?

Widzowie! Tak, państwo będziecie każdorazowo decydować o zakończeniu komedio-dramatu, bo zależnie od państwa, każdego wieczoru, rzecz będzie się dla bohaterów kończyć szczęśliwie lub tragicznie. Chociaż... to szczęście czy ta tragedia będzie też pojęciem względnym — nie wiadomo bowiem co dla **Adama Schmitta i Ewy Miller** będzie i byłoby prawdziwym szczęściem czy tragedią?

Będziecie więc państwo rozstrzygać, bowiem decyzję zostawił w waszych rękach **Rudi Strahl** — prężny, młody twórca niemiecki. Prócz **„Adama i Ewy"**, komedii prezentowanej dzisiaj na scenie Teatru Ziemi Gdańskiej (w Zakł. Domu Kultury Zarządu Portu w Gdyni), Strahl napisał kilka powieści, wiele nowel, opowiadań, słuchowisk i scenariuszy. Jest autorem trzech komedii, a w najpopularniejszej — jak dotychczas — właśnie dziś prezentowanej — usiłuje znaleźć odpowiedź na pytanie bez... odpowiedzi, bez recepty — jak zdobyć i zatrzymać miłość, szczęście małżeńskie.

W trosce o dojrzałość decyzji, podejmowanych przez młodych nazbyt pochopnie i przedwcześnie, Strahl w komediowej obwolucie tworzy sąd — instytucję działającą niczym nowoczesny komputer. Ma on znaleźć odpowiedź, czy młodzi pędzący na złamanie nie tylko karku, ale i całego życia do urzędu stanu cywilnego mają rację. Czy ich jedyne i ich zdaniem najważniejsze uzasadnienie „bo my się kochamy" jest wystarczające?

Rzecz toczy się wartko, losy Adama i Ewy ważą się na szali spraw i problemów codziennych i bardzo ludzkich, ważą się chwilami komicznie, momentami bardzo poważnie, a o ich wyniku zadecydujecie państwo.

Może więc, na szczęście dobrze, że takich komputerowych instytucji na razie jeszcze nie wynaleziono i cała rzecz toczy się w ramach: co by było gdyby...

W roli młodych, a zakochanych, występują **Anna Cellari i Stefan Iżyłowski**, w roli trochę starszych, a także ulegających magii słowa miłość **Ludmiła Legut i Zbigniew Gawroński.** Całość reżyseruje **Walerian Lachnitt** przy współpracy scenograficznej **Andrzeja Markowicza.**

B. Kanold

TELEWIZJA W SŁUŻBIE stoczniowych płetwonurków

Ekipa płetwonurków z Gdańskiej Stoczni Remontowej, pracująca pod kierownictwem **W. Pieszczyńskiego**, a składająca się z pracowników o różnych specjalnościach i z różnych wydziałów stoczniowych, ma już na swoim koncie szereg pomyślnie przeprowadzonych operacji oczyszczania podwodnych części kadłubów statkowych z muszli i wodorostów, nabytych podczas rejsów.

Ostatnio płetwonurkowie wyposażeni zostali dodatkowo w nowoczesne, podwodne urządzenie telewizyjne produkcji francuskiej, które służyć im będzie do badania, kontroli itp. czynności wykonywanych pod wodą przy statkach. **Obecnie po raz pierwszy urządzenie telewizyjne wykorzystane zostanie przy przeglądzie gwarancyjnym doku pływającego, 4,5-tysięcznika, zbudowanego w gdańskiej „remontówce" dla Gdyńskiej Stoczni Remontowej.**

Wieliczka stroi się

Wieliczka nie pogrążyła się w zimowym śnie. Okres ten przeznaczają gospodarze na podniesienie turystycznych walorów kopalni i miasta. Ostatnio zbudowano tu nowoczesne osiedle, położono asfaltowe nawierzchnie na głównych ulicach. W toku — prace nad odbudową zamku żupnego. Udostępnione zostaną piwnice, w których ulokuje się ekspozycja archeologiczna. Rekonstrukcji doczeka się sala gotycka. **Jeżeli Prezydium MRN wyrazi zgodę — w kazamatach z czasów austriackich powstanie winiarnia w stylu węgierskim.**

Styczniowa kąpiel w lodowatej wodzie morskiej należy już w Holandii do tradycji. W grupie odważnych i zahartowanych można spotkać nawet dzieci.

CAF—ANP

CREDO pani premierowej

Małżonka premiera Danii, **p. Helle Krag,** jest znaną artystką teatru i filmu. P. Jens Krag również poprzednio, w latach 1962—1968 piastował urząd szefa państwa, następnie wraz z socjaldemokratami, którym przewodził, przeszedł do opozycji. Niedawno objął znów stanowisko premiera. W czasie jego poprzedniej kadencji p. Helle zawiesiła karierę artystyczną, ostatnio zaś powróciła na scenę. Na pytania dziennikarzy odpowiedziała:

— Chcę być nadal artystką, a nie reprezentacyjną żoną premiera.

Paul Alexandre-Maurice Roland

ZOBACZYĆ LONDYN i UMRZEĆ

Tłum R. Wysocki

22)

Tak, rozumiałem, doskonale rozumiałem. Jak już mówiłem — tego dnia wyruszyłem do akcji z dużą odwagą, ale w tej chwili na nowo czułem, że ziemia rozstępuje się pode mną. Jakkolwiek by patrzeć na to wszystko, jedno było pewne: Pat nie tylko zataiła przede mną ważny rozdział swojego życia, nie tylko w tamtym okresie bywała w towarzystwie dość podejrzanym, ale jeszcze uprawiała daleko posunięty flirt z osobnikiem w najwyższym stopniu podejrzanym.

Trudno było to przełknąć. Ale w mojej sytuacji lepiej było wychylić kielich aż do dna. Słuchałem więc dalej opowiadania Mrs. Crane.

Wojna, bombardowania, restrykcje rozproszyły niektórych członków paczki; z drugiej strony ojciec Boba odkrył, jaki tryb życia prowadzi jego syn, została nawet zgłoszona złośliwa interpelacja w Izbie Gmin na ten temat. Bob musiał opuścić Curzon Street, a ojciec uciął mu finanse.

— Zaczęłam znowu pracować w teatrze — mówiła Kathryn, wynajęliśmy małe mieszkanie na Edgwar Road... Właśnie to, w którym do dziś mieszka moja matka. Ale Richter nadal często nas zapraszał i co najmniej trzy razy na tydzień chodziliśmy na kolację we czwórkę: Patricia, Richter, Bob i ja. Zawsze płacił Richter. Nie wiem, skąd brał pieniądze. Spotykaliśmy się w małym, bardzo sympatycznym pubie, do diabła, niech pan sobie wyobrazi, w dzielnicy Richmond! Dziwny lokal, do którego przychodzili dziwni ludzie. Tam zresztą mieszkał ten Richter.

— Jak nazywał się ten bar? — spytałem.

— **„Le Faisan".** Sala ogólna miała wygląd bardzo posspolity — prawdziwy pub, ale z tyłu był mały salonik z przyćmionymi światłami i z muzyką. Można było potańczyć i zostać nawet po godzinie zamknięcia lokalu. Richter miał swój pokój na pierwszym piętrze, ktoś mi nawet mówił, że była tam sala gry, ale nigdy w niej nie byłam.

— Tak, Richter to był dziwny facet. Zawsze szałowo elegancki, krawaty nadzwyczajne, buty z krokodyla czy coś w tym rodzaju, w czasach, kiedy trudno było dostać nawet zwyczajną prawdziwą skórę. Niektórzy mówili, że był Niemcem i uprawiał szpiegostwo, ale jestem pewna, że to nieprawda. Może i był Niemcem z pochodzenia, ale miał obywatelstwo angielskie, a co do szpiegostwa, to nigdy niczego nie mogli udowodnić, inaczej nie wykaraskałby się po tym wypadku z wyrokiem tylko sześciu miesięcy więzienia.

— Po jakim wypadku? — rzekłem udając zdziwienie.

— Jak to, nic pan nie wie? Na wiosnę 1945 roku, nie pamiętam już kiedy to dokładnie było, ale musiał to być chyba koniec maja albo początek czerwca, bo Niemcy podpisali już kapitulację, Richter oświadczył nam, że nareszcie udało mu się zdobyć samochód, ułatwi nam to wyprawy do Richmond. Wydało nam się to cudowne: samochód w tamtych czasach to był luksus. Rzeczywiście, w kilka dni później pojawił się Richter z Pat, przy kierownicy starego bentleya. Przez kilka dni prowadziliśmy życie na sto dwa; pan wie, zaraz po wojnie panowało to niezwykłe odprężenie; nic tylko wycieczki, bale, kolacje... Bóg wie skąd zdobywało się szampana, ale faktem jest, że lał się strumieniami. Krótko mówiąc, któregoś wieczoru wracaliśmy z Richmond wszyscy czworo, kompletnie na gazie. Richter źle wziął zakręt, samochód przewrócił się na bok... ja straciłam przytomność. Kiedy przyszłam do siebie, znajdowałam się w szpitalu i ani w ząb nie rozumiałam, co się stało. Wkrótce potem złożył mi wizytę policjant, który w bardzo miły sposób pomógł mi odzyskać pamięć.

— Wyjaśnił, że bentley został po prostu skradziony sprzed gmachu ministerstwa. Biedny Harold jest na razie w tym samym szpitalu, co ja, z nogą w gipsie, ale stąd zabiorą go prosto do więzienia.

— I tak się stało. Musiałam składać zeznania, Patricia również; natomiast w sprawie Boba interweniował jego ojciec, tak, że trzymano go z daleka od całej tej historii. Krótko mówiąc, Richter zafasował sześć miesięcy kicia, a potem już go więcej nie spotkałam, tylko ktoś mi mówił, że złamana noga źle się zrosła i że do końca życia będzie kulawy.

— Patricji też nie widywałam już często. Nie odniosła nawet kontuzji, tak jak ja, ale cała ta historia znacznie mocniej, zdaje się, nią wstrząsnęła; na pewno związała się z Richterem bardziej, niż do tego chciała się przyznać i czegoś się obawiała...

Powiedzenie Kathryn Wilson ugodziło mnie w samo serce.

— Co pani chce przez to powiedzieć? — zapytałem ostro. — Proszę to wyjaśnić.

Spojrzała na mnie zdziwiona.

— Dlaczego pan ma taką złą minę? — rzekła nieco drżącym głosikiem. — Nic specjalnego nie powiedziałam.

— Ależ tak, pani powiedziała, że Patricia związała się z Richterem bardziej, niż do tego chciała się przyznać. Mówiąc to, coś miała pani na myśli. Żądam wyjaśnień. Proszę nie zapominać, że mówi pani o mojej żonie!

Byliśmy w tym momencie w foyer Cumberlandu, nie śmiałem podnieść głosu, ale gdybym był mógł, myślę, że złapałbym ją za dłonie i mocno potrząsnął.

Chwilę siedziała w milczeniu, następnie szepnęła:

— Jeżeli pan mi przysięgnie, że nigdy nie wykorzysta tego, co powiem, spróbuję panu wyjaśnić...

Oczywiście przysięgłem.

c. d. n.

Odnalazł właścicieli

Kot państwa Arati, wychowany w ich wiejskiej posiadłości odległej o 83 kilometry od Rzymu i przyjeżdżający wraz z nimi na zimę do stolicy — pozostawiony został tym razem na wsi. Wkrótce nadeszła wiadomość, że kot zaginął. Jednak następnego dnia znaleziono go, wychudzonego i brudnego, na klatce schodowej rzymskiego mieszkania państwa Arati. Kot nie tylko przebył całą trasę do Rzymu, ale również i całe miasto, żeby wrócić do właścicieli, co przeczy teorii o przywiązaniu kotów do miejsca, a nie do ludzi.

Na lodowej tafli

Zatokę Pucką w całości prawie pokrywa lodowa tafla — u wybrzeży półwyspu pofałdowana, nierówna, za to w okolicy Pucka gładka niczym lustro. Przyciąga to oczywiście amatorów sportów zimowych. W Pucku przy molu mieszkańcy miasta ślizgają się na łyżwach i butach, rozgrywają mecze hokejowe. Codziennie też wyruszają na lód puckie bojery — nieliczne, przeważnie własnoręcznie sklecone przez właścicieli, a w związku z tym nie wyróżniające się specjalnymi walorami ślizgowymi. Przeważnie przy starcie każdego z nich zatrudniana jest „siła pociągowa" w postaci małego łyżwiarza.

Fot. W. Nieżywiński

Daleka droga do winowajcy

CHOĆ od chwili zorganizowania w 1965 roku Przedsiębiorstwa Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „Eldom", trzykrotnie obniżano ceny na wiele artykułów — obroty w 1971 roku w stosunku do 1965 r. wzrosły o... 240 proc.; wartość usług zaś z 7 mln w 1965 r. — do 26,5 mln zł w 1971 r. A przy tym — zdaniem pracowników „Eldomu" — rok ubiegły był najtrudniejszy szczególnie w dziedzinie usług. Było w nim sporo skarg nie tylko na niedotrzymywanie terminów przez pracowników punktów napraw, lecz także, a właściwie przede wszystkim, na odmawianie wykonania usług (naprawy różnorakiego sprzętu) z powodu braku... części zamiennych.

Nie jest to odkrycie, bo każdy prawie zakład, posiadający jakikolwiek sprzęt narzeka na **brak części zamiennych.** W tym wypadku jednak sytuacja była o tyle specyficzna, że wiele z potrzebnych do napraw części znajdowało się w magazynie, z którego nie można było ich wydostać, ponieważ — w związku z przeprowadzką do nowego magazynu w Narwiku — Zakład Inwentaryzacyjny Wojewódzkiego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Handlowych **przez trzy miesiące przeprowadzał spis artykułów!**

Pragnąc na przyszłość zapobiec podobnym sytuacjom, dyrekcja „Eldomu" postanowiła w ciągu najbliższych tygodni zaopatrzyć w pełen asortyment części zamiennych (w pojemnikach) wszystkie punkty usługowe i handlowe. Oczywiście tych, jakimi dysponuje magazyn.

Nie znaczy to wcale, że punkty usługowe „Eldomu" dysponują częściami zamiennymi do wszystkich przez siebie oraz w sklepach MHD i PSS sprzedawanych artykułów. Dotyczy to zarówno **dostawców krajowych, jak i zagranicznych.**

Doprawdy trudno to zrozumieć, dlaczego producenci nie dostarczają wraz z towarem określonego procentu części zamiennych. Zwłaszcza że i kontrola techniczna w tych zakładach najwidoczniej patrzy przez palce na jakość produkowanego sprzętu.

Bo jak inaczej wytłumaczyć fakt koniecznych napraw przedsprzedażnych. W ub. roku „Eldom" obciążył producentów: lodówek „Polar" we Wrocławiu (891 napraw), w Czarnej Białostockiej (38 sztuk wymagało naprawy przed sprzedażą) i hutę „Silesia" (75 lodówek) **kosztami w wysokości 2 400 tys. złotych, co stanowi prawie 5 proc. ogólnych dostaw.** Bywało i tak, że w **lodówkach wymieniano 4, 6, a nawet 7-krotnie agregat.**

Ciekawe, czy o tych sprawach wie **Ministerstwo Przemysłu Maszynowego w Warszawie?** A jeśli wie, to dlaczego to toleruje? Na tym się zresztą nie kończą pretensje pod adresem tego ministerstwa. Dotyczą one również braku agregatów chłodniczych (kilkudziesięciu typów). Np. na rok bieżący „Eldom", opierając się na ubiegłorocznych potrzebach rynku złożył zapotrzebowanie na agregaty do lodówek „Polar 40" — 6 tys. sztuk, do „Polar 80" — 4 tys. sztuk.

Centralą Przedsiębiorstwa Techniczno-Handlowego Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „Eldom", zajmująca się komasowaniem zamówień z całego kraju i zabezpieczeniem ich realizacji, zamówienie to przyjęła, ale...

Okazuje się, że o zrealizowaniu całości zamówienia nie ma mowy, ponieważ: **Zakłady Elektro-Maszynowe „Eda"** w Poniatowie, produkujące agregaty do lodówek sprężarkowych, (sprężarki te wykonują Zakłady Metalowe „Polar" we Wrocławiu), kooperujące **z Zakładami Mechanicznymi w Radomiu,** dostarczającymi sprężarki — nie mogą zrealizować zamówienia z powodu niewywiązania się z obowiązków właśnie Zakładów Mechanicznych w Radomiu.

Inny przykład: **Grudziądzka Odlewnia i Emaliernia** wykonująca agregaty do małych lodówek kooperuje ze Spółdzielnią Pracy Przemysłu Metalowego w Toruniu. Niestety, i ci ostatni nie dbają o dobrą renomę swojej spółdzielni. **Z 50 przysłanych agregatów 14 nie nadawało się do zainstalowania.**

Części **zamienne** do artykułów sprowadzanych z **zagranicy** stanowią również **piętę Achillesową przedsiębiorstwa.** Dlaczego Centrala Handlowa „Uniwersal", zajmująca się zawieraniem umów z zagranicą nie tylko nie dopilnuje właściwego zaopatrzenia kwestii części zapasowych, ale nawet takich spraw, jak brak instrukcji w języku polskim? Dlaczego nasi przedstawiciele, zawierający umowy nie dopilnują spraw do końca tak, jak to robią handlowcy zagraniczni, zawierający umowy z Polską, która przez wiele lat, nawet w wypadku zaprzestania produkcji jakiegoś artykułu, np. lodówki „Śnieżka", musi zapewnić dostawę części zamiennych?

Gdański „Eldom" tylko w ciągu tego miesiąca, broniąc interesów zarówno swoich, a przede wszystkim klientów, części dostarczanego sprzętu, zakupionego przez Centralę Handlu Zagranicznego „Uniwersal" nie przyjął; odmówił przyjęcia m. in. opiekaczy do chleba „Sirat" z NRD (brak części zamiennych i gwarancji), bojlerów elektrycznych, (brak instrukcji w języku polskim), bardzo ładnie wykonanych i estetycznych lodówek egipskich na licencji belgijskiej „Ideal" (brak instrukcji), walizkowych maszyn do szycia „Ideal" i „Minerwa" (brak części zamiennych) itp.

Jakaż to strata czasu i papieru na korespondencję, opłaty za składowanie itp.? „Eldom" wszak prowadzi sprzedaż 300 rodzajów artykułów.

Ale cóż, ani „Eldom" w Gdańsku, ani nawet centrala „Eldomu" w Warszawie, ani Ministerstwo Handlu Wewnętrznego, któremu „Eldom" podlega, nie mają bezpośredniego wpływu na producentów handlowych, ani na sposób zawierania umów zagranicznych. Sygnalizujemy te mankamenty „Eldomu" zarówno **Ministerstwu Przemysłu Maszynowego,** jak i **Centrali Handlu Zagranicznego „Uniwersum".**

H. NIEMCZYŃSKA

O tym warto wiedzieć

DZIŚ W TRÓJMIEŚCIE

W Klubie GTPS w Gdańsku o godz. 17 aktor Teatru Ziemi Gdańskiej Zbigniew Łobodziński wystąpi w monodramie pt. „Byłem tam" wg listów Cz. Czubaka

W MDK we Wrzeszczu o godz. 16 odbędzie się impreza pt. „O poezji lirycznej" W. Broniewskiego. Opracowanie mgr E. Kochanowskiej. Impreza przeznaczona jest dla uczestników XVIII ogólnopolskiego konkursu recytatorskiego.

Oddział Gdański Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego zaprasza do Ratusza Staromiejskiego o godz. 18 na spotkanie dyskusyjne z cyklu „Współczesna kultura Pomorza". Wprowadzenie do dyskusji na temat „Wpływy polityczne i zasięg organizacyjny PPR na Pomorzu Gdańskim w latach 1942—1945" dra Konrada Ciechanowskiego.

Klub Turystyczny Wielodyscyplinowy PTTK „Przymorze" zawiadamia, iż 27 bm. o godz. 19.00 w Domu Społecznym „Przymorze" odbędzie się BAL GAŁGANIARZY, na który członków i sympatyków klubu zaprasza kierownictwo.

Pawilony handlowe w gdyńskich osiedlach

Realizacja pawilonów przeznaczonych na tak zwane usługi towarzyszące w nowych osiedlach, nie jest najmocniejszą stroną naszego budownictwa mieszkaniowego. Z reguły występują tutaj spore opóźnienia i o tym już niejednokrotnie pisaliśmy.

W tym roku jednak wiele tych zaległości będzie odrobionych. Świadczą o tym plany gospodarcze całego Trójmiasta. W Gdyni na przykład staną nareszcie i zostaną oddane do użytku mieszkańców pawilony w osiedlu **Chojnicka-Lubawska** oraz **Witomino - Radiostacja.**

W połączeniu z nowymi zadaniami, które zakładają postawienie kilku dodatkowych pawilonów, da to wyraźny wzrost powierzchni sklepowej w tym jednym z największych gdyńskich osiedli mieszkaniowych. Poza tym, nowe pawilony budować się będzie w osiedlu **Cisowa, Obłuże Leśne, Witomino-Radiostacja i wreszcie w osiedlu Kartuska.** Cały zestaw pawilonów handlowych powstanie też przy ul. **Starowiejskiej.**

Wprawdzie nie wszystkie te pawilony uruchomione będą jeszcze w tym roku, niemniej już oddanie ich — zgodnie z planem — w stanie surowym, to dalszy krok naprzód w dziedzinie obsługi klienta.

(ad)

Inauguracyjny koncert PWSM

28 bm. o godz. 19 w sali koncertowej Szkół Muzycznych (ul. Gnilna 3) odbędzie się koncert symfoniczny inaugurujący jubileuszowy rok 25-lecia Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Gdańsku.

Z orkiestrą symfoniczną PWSM jako soliści wystąpią absolwenci uczelni: M. **Pawlak** (skrzypce), B. **Skiba** (sopran), J. **Holler** (klarnet) i L. **Kucharski** (organy). Dyrygować będzie **Antoni Poszowski.** Wykonane zostaną utwory Haendla, Mozarta, Czajkowskiego, Gounoda i Brahmsa.

Koncertem tym gdańska uczelnia muzyczna z okazji swego jubileuszu rozpocznie cykl imprez muzycznych w wykonaniu pedagogów, studentów i absolwentów, które odbędą się na przestrzeni całego bieżącego roku.

Plenum Zarządu Dzielnicowego ZMS GDAŃSK - ŚRÓDMIEŚCIE

Wczoraj odbyło się plenum Zarządu Dzielnicowego organizacji ZMS Gdańsk-Śródmieście, poświęcone ustaleniu kierunków pracy na lata 1972—1973. Dyskutanci w swoich wypowiedziach zwracali uwagę na najistotniejsze problemy w środowisku młodzieży szkolnej i pracującej dzielnicy.

Ze względu na małą aktywność kół, szczególnie zakładowych, postanowiono, że członkowie plenum będą obowiązani do ścisłej współpracy z nimi poprzez uczestniczenie w zebraniach itd. Poprawie działalności służyć ma również powstanie zespołów kół, w oparciu o te najlepsze, dysponujące dobrą bazą i bogatymi doświadczeniami.

Duży nacisk położono także na sprawę szkolenia. Najważniejszym problemem jest obecnie odpowiedni dobór kadry. Ciekawy wydaje się projekt zorganizowania z dniem 28 stycznia wieczorowej szkoły aktywu o profilu ekonomiczno - technicznym. W celu przygotowania osób prowadzących szkolenia w kołach organizowane będą też systematycznie, kursy w ośrodku, w Jastarni.

W uchwale dużo miejsca poświęcono również dalszemu rozwojowi podjętego przez młodzież ZMS patronatu nad budownictwem mieszkaniowym i w przemyśle okrętowym.

J. G.

Z redakcyjnej poczty

KTO JEST „NIEWYDOLNY"?

Skarżą się lokatorzy bloków przy ul. Czerwonego Sztandaru 86 oraz ul. Lumumby na Przymorzu, że zimno w ich mieszkaniach. Zdawałoby się — nic prostszego, jak zgłosić kłopot w swojej administracji. Sęk w tym, że administracja udziela raczej wymijających odpowiedzi, bowiem część bloków ogrzewanych jest z kotłowni własnych spółdzielni, pozostałe z elektrociepłowni. Ta ostatnia — według informacji administracji — jest ponoć „niewydolna", zaś zarząd spółdzielni zastanawia się, co z fantem zrobić i czy w system ogrzewania włączyć własne kotłownie? A temperatura w mieszkaniach z rana sięga 13 stopni, po południu zaledwie 16 stopni ciepła, co przy wiejących wiatrach stanowczo nie wystarcza.

Może by tą „wydolnością" zajęła się administracja bardziej energicznie, żeby ludzie nie marzli? Bo rozstrzygnięcie sprawy np. na wiosnę będzie nieco spóźnione.

CO GDZIE KIEDY

Teatry

GDAŃSK, Opera, niecz. **Teatr „Wybrzeże",** Gra, g. 19. **SOPOT, Kameralny,** Rewizor, g. 17. **GDYNIA, Muzyczny** — Kariera Nikodema Dyzmy, g. 19.15.

Kina

GDAŃSK, Leningrad, Bądź w porcie nocą, USA, od 14 l., g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. **Kameralne,** Dziki i swobodny, ang., od 7 l., g. 15.30; Skąd przychodzisz, fr., od 18 l., g. 17.30, 20. **Kosmos,** Kapitan Korda, czes., od 11 l., g. 15, 17; Kapitan Florian z młyna, NRD, od 14 lat, godz. 19. **Drukarz,** Kobieta i mężczyzna, fr., od 16 l., g. 17, 19. **Piast,** Cudowna lampa Aladyna, fr., od 7 l., g. 16; Nie pije, nie pali, nie podrywa, ale..., fr., od 16 l., g. 18, 20. **Przyjaźń,** Wyzwolenie, I i II cz., radz., od 14 l., g. 18. **Gedania,** Ostatnie polowanie, USA, od 14 l., g. 15.45, 18; Incydent, USA, od 18 l., g. 20.15. **Wrzos,** Nowa misja korsarza, fr., od 11 l., g. 16, 18, 20. **Watra,** Koniec agenta W4C, czes., od 14 l., g. 16; Angelika i sułtan fr., od 16 l., g. 18. **Żak,** Był tu Willie Boy, USA, od 16 l., g. 16, 18; Przywilej, ang., od 16 l., g. 20.

WRZESZCZ, Znicz. Trzecia część nocy, pol., od 18 l., g. 15.30, 17.45, 20. **Bajka,** Warszawska opowieść, pol., od 11 l., g. 10; Klęska atamana, I i II cz., radz., od 14 l., g. 13, 16, 19. **Tramwajarz,** Szerokość geograficzna zero, jap., od 14 l., g. 16; Angelika wśród piratów, fr., od 16 l., g. 18, 20. **Zawisza,** Zabójcy, USA, od 18 l., g. 17, 19.

NOWY PORT, 1 Maja, Oczami przyjaciół, pol., od 7 l., g. 16; Z zimną krwią, USA, od 18 l., g. 18, 20.

OLIWA, Delfin, Kobieta wąż, ang., od 16 l., g. 16, 18, 20.

SOPOT, Bałtyk, Wielkie wakacje, fr., od 11 l., g. 16, 18, 20. **Polonia,** Piekielny miesiąc miodowy, czes., od 16 l., g. 16, 18, 20.

GDYNIA, Warszawa, Nie można żyć we troje, ang., od 18 l., g. 11, 13.15, 15.30, 17.45, 20. **Gopiana,** Hajducy kapitana Angela, rum., od 14 l., g. 10, 12, 14, 16, 18, 20. **Atlantic,** — studyjne, Trąd, pol., od 16 l., g. 16, 18, 20.

ORŁOWO, Neptun, Szatan z siódmej klasy, pol., od 10 l., g. 16; Jestem niewiernym mężem, fr., od 18 l., g. 18, 20. **GRABÓWEK, Fala,** Był tu Willie Boy, USA, od 16 l., g. 15.15, 17.45, 20. **OBŁUŻE,** Marynarz, Tropiciel śladów, rum., od 11 l., g. 17; Narzeczona pirata, fr., od 18 l., g. 19. **CHYLONIA, Promień,** Orkiestra wojskowa, węg., od 14 l., g. 16; Jankes, szwedz., od 16 l., g. 18, 20. **RUMIA, Aurora,** Walka o Rzym, rum., od 14 l., g. 17, 20.15. **MAŁY KACK, Jagienka,** niecz. **OKSYWIE, Mewa,** niecz. **WITOMINO, Iskra,** Ambasadorowie nie mordują, NRD, od 16 l., g. 18.

Radio

PROGRAM LOKALNY

12.25 — Serwis rybacki, 12.27 — Gdański Tygodnik Wiejski oprac. W. Posadzki, 13.25 — Śpiewa Anetha Franklin, 16.15 — Radioreklama, 17.00 — Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.15 — Komentarz aktualny Redakcji P.I., 17.25 — Muzyczny czwartek, 17.55 — Wizyta u pana profesora, 18.15 i 24.00 — Serwis rybacki.

LOKALNY NA UKF

16.05 — Godzina wśród mistrzów, 17.20 — Felieton informacyjny.

PROGRAM I

8.30 — Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych, 8.40 — Proponujemy, informujemy, przypominamy, 9.00 — Dla kl. III i IV (j. polski) 9.25 — Gra Mieczysław Kosz, 9.30 — Felieton muzyczny Jerzego Waldorfa, 10.05 — „Zła godzina" fragm. pow., 10.25 — Muzyka poważna, 10.50 — „Ongiś i onegdaj" aud. T. Bąblewskiego, 11.00 — Dla kl. VIII (wych. obyw.) Co to znaczy nowocześnie, 11.20 — Piosenkarski przegląd stylu folk. 11.50 — Radiowa Poradnia Rodzinna, 11.57 — Sygnał czasu i hejnał, 12.25 — Z olsztyńskiej fonoteki muzycznej, 12.45 — Rolniczy kwadrans, 13.00 — Z życia Zw. Radz., 13.20 — Na swojską nutę, 13.40 — Więcej, lepiej, taniej, 14.00 — Wiersze poetów olsztyńskich, 14.10 — Barbara Marcinkowska — gra miniatury wiolonczelowe, 14.30 — Zagadki muzyczne, 15.05—16.00 — Godzina dla dziewcząt i chłopców, 15.05 — Na stacji stu sensacji, 15.45 — Dla dzieci (proza czytana) „Czarne sombrero" odc., 16.05 — Opinie ludzi partii, 16.15 — Antoni Dworzak — Uwertura koncertowa „W przyrodzie", 16.30—18.50 — Popołudnie z młodością. W programie: 16.30 — „Kontrowersje i kontrasty" — aud. studia Rytm, 16.50 — „Bohater 71", 17.30 — Spotkanie z historią, 17.30 — Kwadrans z dedykacją, 17.50 — Radiokurier — aud. informacyjna nie tylko dla młodzieży 18.10 — „Magazyn muzyki młodzieżowej" 18.40 — „Twój pomysł na antenie", 18.50 — Muzyka i aktualności, 19.15 — Kupić nie kupić, posłuchać warto, 19.30 — Kompozytor i jego piosenki audycje w opr. Z. Adrjańskiego, 20.30 — Fala 72, 20.35 — Muzyczny łącznik, 20.45 — Kronika sportowa, 21.00 — Z fabryk do sklepów w opr. B. Czajkowskiego i F. Kidawy, 21.25 — Wszechnica pedagogiczna, 21.40 — Książki, które na was czekają, 22.00 — Poznański Chór Chłopięcy i Męski, 22.20 — Kompozytor tygodnia — Bela Bartok, 23.10 — Przeglądy i poglądy, 23.20 — Z radz. nagrań jazzowych, 23.30 — Rewia piosenek — zap. Lucjan Kydryński 0.05 — Kalendarz radiowy 0.10 — Koncert życzeń od Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju.

PROGRAM II

8.30 — Stan pogody i wiadomości, 8.35 — Socjorama w opr. Ewy Stockiej, 9.00 — Muzyczny rejs, 9.30 — Wiadomości i stan pogody, 9.35 — Nie ma marginesu, 10.05 — Walce filmowe, 10.25 — „ręka umarłej" fragm., 10.45 — Echa muzycznych europejskich festiwali — Dubrownik 1971, 11.57 — Sygnał czasu i hejnał, 12.05 — Stan pogody i popołudniowe wyd. mag. z kraju i ze świata, 13.40 — Serce i szpada — „Saga o Jarlu Broniszu" fragm. pow. 14.00 — Wiadomości, 14.05 — Karnawał u naszych przyjaciół, 14.35 — Przegląd czasopism regionalnych, 14.45 — Dla dziewcząt i chłopców Błękitna Sztafeta, 15.00 — Z muzyki francuskiej, 16.00 — Wiadomości, 18.20 — WIDNOKRĄG, 19.00 — Echa dnia, 19.15 — 32 l. j. francuski. 19.30 — Zapowiedź wieczoru liter. muz., 19.31 — Poeta i jego świat — Alfred de Musset — aud. 20.01 — Utwory Pergolesego i Janiewicza, 20.35 — Pamięci M. Chevaliera, 20.55 — Spotkanie przy półce z Henrykiem Szletyńskim fragm. pow., 21.10 — Konfrontacje literacko-operowe „Wesele Figara", 22.00 — Magazyn z kraju i ze świata i stan pogody, 22.30 — Wiadomości sportowe, 22.33 — Muzyka rozrywkowa, 22.45 — Kroki we mgle — „Zdarzenie na szosie" — opowiadanie Trevera Blacka, 23.15 — Horyzonty muzyki — audycja poświęcona muzyce współczesnej i jej problemom, 23.50 — Ostatnie wiadomości.

PROGRAM III

16.30 — Karol Szymanowski — Wariacje b-moll na fortepian opr. 3 gra Lidia Grychtołówna; 17.05 — Quodlibet, czyli co kto lubi, 17.30 — „Jeźdźcy" 10 odc. pow., 17.40 — Aktualności polskiej piosenki, 18.00 — Słowo i dźwięk, 18.35 — Mój magnetofon, 19.00 — Janusz Warnecki „Najdłuższy mój monolog", 19.15 — Marcelina Sembrich-Kochańska, 19.45 — Polityka dla wszystkich, 20.00 — Blues wczoraj i dziś, 20.25 Deutsch im Funk, 1. jęz. niem., 21.05 — Co się śpiewa w Pradze, 21.40 — „Drewniana muzyka" Tomasza Stańki, 21.50 — Opera tygodnia, W. A. Mozart „Uprowadzenie z Seraju", 22.00 — Fakty dnia, 22.08 — Gwiazda siedmiu wieczorów — Gat Stevens, 22.15 — „Ogniem i mieczem", 22.45 — „Prześnij o mnie mały sen" 23.00 — Z antologii poezji łużyckiej (1), 23.05 — Collegium musicum — W cieniu mistrzów baroku, 23.45 — Program na piątek, 23.50 — Na dobranoc śpiewa Angelina.

Telewizja

16.25 — Program dnia,
16.30 — Dziennik TV,
16.40 — Dla młodych widzów: Ekran z bratkiem. W programie m. in. „Na morzu" i „Ostatnie starcie" — filmy z serii: „Nad zatoką" odc. V i VI,
17.40 — Magazyn ITP,
17.50 — „Czy wypadek można przewidzieć" z cyklu: „Polak pracuje",
18.25 — STUDIO „N" — MAGAZYN POPULARNONAUKOWY POD REDAKCJĄ MARII SCHWABE Z GDAŃSKA,
18.45 — „Dialogi historyczne",
19.20 — Dobranoc — Bolek i Lolek wyruszają w świat — („Na wyspach Polinezji"),
19.30 — Dziennik TV — wyniki losowania krajowej loterii pieniężnej,
20.00 — Przypominamy, radzimy...,
20.10 — Teatr Sensacji Jerzy Janicki „Trzecie urodziny" — III odc. z serii: „Umarłem by żyć". Wykonawcy: Edmund Fetting, Ryszard Pietruski, Stanisław Niwiński, Leonard Pietraszak, Janusz Bukowski, Zygmunt Kęstowicz, August Kowalczyk, Barbara Rachwalska, Krzysztof Orzechowski, Joanna Jędryka, Stanisław Michalik, Krystyna Chmielewska, Krystyna Maciejewska, Józef Nalberczak, Mieczysław Stoor oraz Andrzej Chrzanowski, Tadeusz Grabowski, Piotr Brzeziński, Piotr Lorentz,
21.40 — Refleksje,
22.10 — Dziennik TV — wiadomości sportowe,
22.30 — Program na piątek.

PROGRAM OŚWIATOWY

8.15 — Matematyka w szkole — Matematyka w klasach matematyczno-fizycznych — X — (z Krakowa),
10.55 — Dla szkół: Język polski dla klas VII — Juliusz Słowacki,
12.45 — Dla szkół: Język polski dla klas I—IV lic. — Poezja bohaterstwa,
13.30 i 14.35 — Mechanizacja Rolnictwa — Mechanizacja zbioru zielonek na siano cz. I i II (ze Szczecina),
15.20 i 22.35 — Politechnika TV — Geometria wykreślna rok I — Przekroje i rozwinięcia powierzchni walcowych i stożkowych — Wykładowca: prof. Franciszek Otto (z Gdańska),
18.55 i 23.10 — Politechnika TV — Geometria wykreślna rok I. Przenikanie powierzchni.

Apteki

GDAŃSK — apt. nr 52, ul. Długa 54/56; WRZESZCZ — apt. nr 66, ul. Modzelewskiego 10; OLIWA — apt. nr 17, ul. Kaprów 4; SOPOT — apt. nr 98, ul. Grunwaldzka 64; GDYNIA — apt. nr 13, ul. Starowiejska 34.

STAŁY DYŻUR PEŁNIĄ:

GDAŃSK — apt. nr 88, al. Zwycięstwa 49; STOGI — apt. nr 60, ul. Hoża 12; ORUNIA — apt. nr 21, ul. Jedności Robotniczej 111; GDYNIA-ORŁOWO — apt. nr 20, ul. Bohaterów Stalingradu 66; NOWY PORT — apt. nr 4, ul. Oliwska 83.

OSTRY DYŻUR PEŁNI:

Instytut Chirurgii z Instytutem Chorób Wewnętrznych AM w Gdańsku, ul. Dębinki 7.

* * *

Wojewódzka Poradnia Chorób Skórno - Wenerologicznych w Gdańsku, ul. Długa 84—85 (czynna całą dobę).

Czy masz już premiowy bon oszczędnościowy PKO?

Najbliższe losowanie bonów odbędzie się w dniu 15 lutego 1972 r. W losowaniu wezmą udział cztery emisje bonów, dla których zostanie wylosowanych **8.400 premii na sumę 28.400.000 złotych** łącznie z wartością wylosowanych bonów. Bony są do nabycia we wszystkich oddziałach PKO oraz w upoważnionych ajencjach PKO w zakładach pracy i urzędach pocztowych.

Dnia 24. I. 1972 r. zmarł w wieku lat 18 nasz drogi kolega, uczeń LO im. Bohaterów Westerplatte we Wrzeszczu

ś.p.

WITEK GNIECH

Pogrzeb odbędzie się dnia 27. I. br. o godz. 12 na cmentarzu Centralnym.

Wyrazy najgłębszego współczucia najbliższej rodzinie składają

nauczyciele i uczniowie.

G-16356

Z najgłębszym smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 24 stycznia 1972 r. zmarł nagle najdroższy, najlepszy mąż i ojciec

ś. † p.

LUDWIK MACIEJEC

mgr ekonomii

b. I dyrektor Zakładów Rybnych w Gdańsku, b. kierownik działu planowania Biura Konstrukcji Taboru Morskiego, b. radny Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku b. przewodniczący i długoletni działacz Stronnictwa Demokratycznego w Sopocie, długoletni członek Kolegium Karno-Administracyjnego Prez. MRN w Sopocie, odznaczony: Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, dwukrotnie Złotym Krzyżem Zasługi, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem X-lecia Polski Ludowej i Złota Odznaką „Zasłużony Pracownik Morza".

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w dniu 27 stycznia 1972 r. o godz. 9 w kościele Św. Michała w Sopocie przy ul. Dzierżyńskiego; wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza katolickiego w Sopocie przy ul. Malczewskiego, nastąpi tego samego dnia o godz. 15.

O czym zawiadamiają pogrążeni w nieutulonym żalu

żona z synem i rodzina

G-16346

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie mego męża

ś.p.

JACKA ENGLICHTA

oraz okazali mi pomoc i współczucie, składam serdeczne podziękowanie.

żona

S-19529

Koleżance Zofii Mucek serdeczne wyrazy współczucia z powodu zgonu

męża

PIOTRA MUCKA

składają

współpracownicy z Technikum Komunikacyjnego

G-16294

Dnia 23 stycznia 1972 r. zginął śmiercią tragiczną w wieku lat 21

RYSZARD LISZEWSKI

student II roku Wydz. Mechanicznego Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 stycznia br. o godz. 14 na cmentarzu Witomińskim.

Wyrazy najgłębszego współczucia najbliższej rodzinie składają

dziekan, rada wydziału mechanicznego, oddziałowa organizacja partyjna, zarząd wydziałowy ZMS, rada wydziałowa ZSP.

K-768

Zmarł

LUDWIK MACIEJEC

ur. 13. VIII. 1896 r. emerytowany pracownik Biura Projektowo-Technologicznego Morskich Stoczni Remontowych, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Kawalerskim Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski.

W zmarłym straciliśmy byłego wzorowego pracownika, powszechnie cenionego kolegę.

Wyrazy najgłębszego współczucia najbliższej rodzinie składają

dyrekcja i rada zakładowa „Prorem"

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK względnie pół, może być też i nowy, nie wykończony kupię. Elwa, Wrzeszcz, Piramowicza 1. G-15846

DZIAŁKI w Redzie po 2500 m kw. sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdynia fon 52-02-73.

DZIAŁKĘ budowlaną od 0,5—3 ha, V—VI klasy kupię przy trasie Wejherowo-Gdynia-Żukowo. Zgłoszenia listowne: Józef Dobkowski, Rumia, ul. Śniadeckich 2. S-19343

DOMEK nie wykończony, z dużym zabudowaniem gospodarczym Gdańsk - Zabornia sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod G-15832.

MOTORYZACYJNE

CZĘŚCI do IFY, reflektory „Volkswagena" sprzedam. Oliwa, Chłopska 22 „K"/12. G-15828

„MOSKWICZ 403" sprzedam. Wiadomość: Pruszcz Gd., ul. Wojska Polskiego 21. G-15838

SAMOCHÓD marki „Borgward" sprzedam. Cena 25.000 zł. Linowiec, pow. starogardzki, oglądać godzina 16. P-42

WYTNIJ! Zachowaj! Amortyzatory, teleskopy wszystkich typów samochodów oraz wały kardana z dynamicznym wyważaniem naprawia Warsztat Regeneracyjny, Gdańsk - Orunia, ul. Jedności Robotniczej 205 tel. 31-52-35 godz. 7—15. Zapewnia się skuteczność działania lepszą i dłuższą niż nowe.

NAUKA

WOJEWÓDZKI Zakład Doskonalenia Zawodowego w Gdańsku informuje, że w Malborku-Kładowie Szkoła Zawodowa ul. Główna 5 przyjmuje zgłoszenia na kursy przygotowujące do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego w zawodach: ślusarz samochodowy silników, krawiec, kucharz, kelner, lakiernik, murarz, cieśla, malarz. W Szkole Zawodowej ul. 17 Marca w zawodach: ślusarz, tokarz, elektromechanik. K-647

PRZYJMUJEMY zapisy na kurs przygotowawczy do egzaminu na tytuł mistrza i czeladnika w zawodzie kucharz - kelner oraz na kursy podnoszące kwalifikacje bufetowych w specjalności barman - mixer (cocktaile — technika sporządzania). WZS „Oświata" Wrzeszcz, Waryńskiego 4, tel. 41-21-82. K-197

WOJEWÓDZKI Zakład Doskonalenia Zawodowego w Gdańsku informuje, że w Kwidzynie Szkoła Budowlana, Mickiewicza 3 przyjmuje zgłoszenia na kursy przygotowujące do egzaminu czeladniczego i mistrzowskiego w zawodach murarz, cieśla, malarz. Wyuczające palacz kotłów c.o. oraz na uprawnienia budowlane. W Elblągu Szkoła Zawodowa Zamkowa 16 w zawodach: mechanicznych i elektromechanicznych. K-648

MATRYMONIALNE

RENCISTKA, wdowa lat 60, materialnie niezależna, pozna wdowca z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod MG-15934.

KUPNO

PIANINO kupię. Telefon 31-43-28. G-15825

SPRZEDAŻ

SKÓRY lisie białe, niebieskie sprzedam. Telefon 41-05-52. G-16065

SAKSOFON w dobrym stanie, tanio sprzedam. Gdynia 6, Bloki „Paged" ul. Błękitna 47/16. S-19331

FUTRO z nutrii sprzedam. Telefon 31-85-60. G-15826

MAGNETOFON ZK - 120 sprzedam. Telefon 31-72-44.

SUKNIĘ ślubną francuską, nową sprzedam. Telefon 52-02-73. S-19345

LOKALE

KRAKÓW: superkomfortowe mieszkanie, I p., pokój, kuchnia, balkon, zamienię na dwupokojowe z kuchnią w Gdyni lub Wrzeszczu. Oferty 70505 „Prasa" Kraków, Wiślna 2. K-596

KAWALERKĘ bez wygód zamienię na mieszkanie z wygodami. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod G-15818.

ZAMIENIĘ trzypokojowe mieszkanie c.o. - Wrzeszcz, na dwa mieszkania — Trójmiasto. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod G-15823.

OSIEDLE Wejhera: M-3 (2 pokoje) gorąca woda, widna kuchnia, zamienię na podobne lub M-4. Oliwa, ul. Gospody 5A, m. 101, po godz. 17.

WYNAJMĘ pokój z niekrępującym wejściem 2 paniom. Gdańsk, Kol. Ochota 52 A. G-15831

ZAMIENIĘ dwa pokoje, kuchnia, piece — Nowy Port, na pokój, kuchnia, c.o. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod G-15834.

LEKARSKIE

DR Z. KRAJEWSKI skórne, weneryczne, Wrzeszcz, Grunwaldzka 24, telefon 41-06-47. G-15075

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne tel. 51-41-47. G-15192

PRACA

POMOCNIKÓW, ze znajomością spawania oraz uczniów do zawodu instalacji sanitarnych, przyjmę. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod G-15817.

POMOC domową przyjmę. Warunki bardzo dobre. Telefon 51-39-61. G-15816

EMERYTKA gospodarna z wyczuciem pedagogicznym potrzebna na parę godzin dziennie. Oferty Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod G-15837.

ZGUBY

WYDZIAŁ Oświaty i Kultury PPRN w Kartuzach unieważnia legitymację służbową nr 25 na nazwisko Kazimierz Dera. G-15839

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Gdańskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej zatrudni kierowców z I i II kat. oraz ładowaczy. Podania przyjmuje i informacji udziela Sekcja Kadr GPEC w Gdańsku, ul. Długi Targ 33/34. Nowo przyjmowani pracownicy obowiązani są przedłożyć: dowód osobisty oraz książeczkę ubezpieczeniową z aktualnymi wpisami.

Przedsiębiorstwo Remontowo-Montażowe Przemysłu Okrętowego w Gdańsku, ul. Marynarki Polskiej 59 telefon 43-12-71 do 76 zatrudni natychmiast bez skierowania z Wydziału Zatrudnienia pracowników w niżej podanych specjalnościach: murarzy, betoniarzy, zbrojarzy, cieśli budowlanych, brukarzy, dekarzy, instalatorów wod. kan. c.o., spawaczy ogólnych i autogenicznych, robotników torowo-drogowych i robotników niewykwalifikowanych. Warunki płac